Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 79 — Kraków, poniedziałek 2 kwietnia 1928 — Rocznik XXXVII

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

# NAPRZÓD

## ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

# Sejm obraduje

Dopiero 5 dni Sejm istnieje, a już wytworzyło się około niego tyle legend, że w normalnych warunkach starczyłyby na cały 5-letni okres legislatywny. Wbrew jednak tym legendom i przepowiedniom, jednej pesymistyczniejszej od drugiej, nic właściwie poza zajściami w dniu otwarcia się nie stało. Sejm wbrew obawom jednych a nadziejom drugich pracuje i to w warunkach nawet dla rządu korzystnych.

Gdy znane już były ostateczne rezultaty wyborów, pojawiły się w prasie obozu rządowego twierdzenia, że Sejm ten będzie niezdolnym do pracy, o ile nie pójdzie za wskazówkami rządu bez dyskusji. Na wszystkie przedstawienia i zarzuty słyszano stereotypową odpowiedź: rząd wie, co robi, a Sejm powinien mu w tej robocie dopomagać. Było to więc zupełnie bez osłonek degradowanie Sejmu do roli ciała doradczego. Przedstawicielstwo narodu nie zgodziło się na taką rolę i odpowiedziało niedwuznacznie wyborem Ignacego Daszyńskiego na marszałka Sejmu.

Wbrew pogróżkom i obawom rzeczy poszły normalnym torem.

Przez cztery dni obradował Sejm w wzorowym porządku, jak na przedstawicielstwo narodu przystało. I o dziwo! Ten Sejm zgory okrzyczany jako niezdolny do pracy; ten Sejm, w którym rząd nie ma większości; ten Sejm, w którym i partyjnictwo nie gorzej kwitnie, jak w poprzednim, ten Sejm uchwalił gładko prowizorjum budżetowe i ustawę inwestycyjną i to uchwalił wedle intencji rządu! Była wprawdzie dyskusja, żądano zmian w liczbach i w formie stosowania prowizorjum i to jest w porządku, ponieważ żadne ciało ustawodawcze nie może istnieć bez dyskusji, byleby była rzeczową, byleby jedynym jej celem była praca dla państwa i dla ludności.

Zawiedli się dotychczas ci, którzy spekulowali na cudze nerwy i na odpowiedź zdenerwowanych. Rząd przez swego szefa okazał się lepszym politykiem aniżeli jego prasowi „doradcy". Toteż z głosów prasy jedynkowej przebija niezadowolenie, że stało się inaczej, aniżeli ona pragnęła, że Sejm nie został rozpędzony, że przeciwnie znalazł się z rządem na wspólnej platformie: pracy.

Teraz Sejm przerywa swe prace na dłuższy czas. Będzie to czas nie dla wypoczynku, ale dla rozmów, które powinny doprowadzić do ułożenia się stosunków na normalnym podkładzie, którym może być tylko równorzędność i praca na tej podstawie. Sejm nie ma z pewnością zamiaru wkraczania w atrybucje rządu, nie może jednak dopuścić, aby stało się odwrotnie. Nikt nie kwestjonuje woli rządu robienia najlepiej, ale rozum ludzki powiada, że gdzie dwie siły połączą się do wykonania jego dzieła, tam robota jest lepsza i sprawniejsza. Nie wolno tylko odmawiać Sejmowi dobrej woli i nie wolno każdego wypadku odmiennego zdania uważać za akt buntu czy nawet za czyn antypaństwowy. Żadne ze stronnictw, a PPS najmniej, nie wyrzeknie się swych zasad, swego programu, ani środków do jego zrealizowania. Więc zamiast dąsów i gróźb porozumieć się i wspólnie pracować. Początek zrobiony i to jest dobry znak.

# Znów podrożenie chleba

### ZAWIESZENIE NOTOWANIA CEN NA KRAKOWSKIEJ GIEŁDZIE ZBOŻOWEJ

Od przeszło tygodnia **zaprzestała krakowska giełda zbożowa notować ceny ziemiopłodów i mąki.**

Powodem wstrzymania notować jest **nieobecność komisarza rządowego,** który podobno nie chciał się zgodzić na podawanie cen mąki w wysokości przez komisję do notowań ustanowionej. Istnieje wobec tego **zatarg pomiędzy zarządem giełdy zbożowej a przedstawicielem rządu.**

Nie jesteśmy zwolennikami giełd, jednak, o ile one istnieją i stanowić mają czynnik orjentacyjny dla handlu, wstrzymanie się od notowań zdaje się nam rzeczą bardzo niewłaściwą. Wprawdzie inne giełdy zbożowe, jak **Warszawa, Poznań i Lwów** notują nadal ceny, nazywając je orjentacyjnemi. Notowania te są przy mące cokolwiek niższe od cen, za jakie w rzeczywistości młynarze sprzedają. Nie wiemy, pod czyim wpływem to się dzieje, jest to jednak **nieodpowiednia walka z drożyzną, gdyż wprowadza w błąd opinję publiczną i czynniki, mające decydować o wysokości płac i o cenach detalicznych.**

Na sobotniem posiedzeniu komisji dla badania cen **ustalono cenę chleba za 1 kg. na 68 groszy.** Mamy więc **w przeciągu ośmiu dni podwyżkę cen chleba o 10 gr. na kilogramie!**

Notowanie cen nie mogło się oprzeć na krakowskiej giełdzie zbożowej, która nie notuje cen, oparto je więc na kalkulacji przeciętnej ceny mąki sześćdziesięcio pięcio procentowej kosztującej 73 gr. za kilogram.

Uważamy, że sprawa ta nie jest w zupełnym porządku. Publiczność powinna być orjentowana o cenach właściwych, aby **mogła oceniać wartość pracy w stosunku do wartości cen tak ważnych artykułów, jakimi są chleb i mąka.** Robienie sztuczek w życiu gospodarczem i okazywanie, że jest tanio w czasie, kiedy wszystko drożeje a ludność zmuszona **jest** płacić wysokie ceny za chleb przy **niskich zarobków,** może doprowadzić do bardzo niepożądanych rezultatów.



KOMITET ORKIESTRY ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE

urządza

w niedzielę dnia 1 kwietnia 1928 o godz. 11 przedpołudniem

w sali Teatru „Nowości" przy ulicy Rajskiej

# VII. PORANEK MUZYCZNY

PROGRAM:

CZĘŚĆ I.:

1. a) ROSSINI: „Wilhelm Tell" — uwertura
   b) LISZT: II. Rapsodja węgierska
   wykona *Zespół symfoniczny Orkiestry Robotniczej* pod kierown. kapel. *W. Karasia*
2. a) WOLNIEWICZ: „Wiosna, wiosna śpiewa.." — kujawiak, słowa K. Laskowskiego
   b) NOWOWIEJSKI: Górnośląskie pieśni ludowe: „Do jasnych warkoczy" „Znam ja ptaszka w lesie"
   c) MARSCHNER: Serenada
   wykona *„Lutnia Robotnicza"* pod kierown *B. Wolniewicza.* Solo tenor. p. *Remin,* basowe p. *Różański,* wiolonczela — prof. *Kopystyński*
3. a) SARASSATE: Fantazja z opery „Faust"
   b) PAGANINI: „Moses" — fantazja na g-strunie
   Skrzypce solo z tow. fortepianu — wykona p. *I. Jutrzenka,* uczeń prof. Steina — przy fortepianie p. *D. Steinowa*
4. TAŃCE BALETOWE wykonają uczennice p. *R. Góreckiej*
   a) ADAMUS: Walc . . . M. Marlińska
   b) WIENIAWSKI: Kujawiak . Danusia R.
   c) WALDTEUFEL: Muszka . . Irenka G.

CZĘŚĆ II.:

1. a) MOZART: „Tytus" — uwertura
   b) ROSENKRANZ: „Spoczynek na górze Franciszka Józefa" — warjacje na temat pieśni polskich
   wykona *Orkiestra Robotnicza dęta* pod kierownictwem kapelmistrza *W. Karasia.* Solo na trąbce p. *J. Kastner.*
2. a) FITZENHAGEN: „Rezygnacja"
   b) LIPIŃSKI: „Kołysanka"
   KWARTET NA 4 WIOLONCZELE — wykonawcy Pp.: *Bolesław Kopystyński, W. Dec, J. Jodłowski i E. Debernitz*
3. TAŃCE BALETOWE — wykonają uczennice p. *Góreckiej*
   a) GRIEG: Holenderka . . . . Danusia R.
   b) JONES: Przed balem . . . Irenka G.

Ceny miejsc wraz z garderobą: zł. 2·—, 1·70 i 1·20.
Loże na 5 osób zł. 7·50.

Pozostałe bilety do nabycia przy kasie Teatru „Nowości", ul. Rajska.

# Wyklęcie lewicy

## List pasterski łomżyńskiego biskupa ks. Łukomskiego

### Interpelacja posła Czapińskiego

**Na posiedzeniu Sejmu w dniu 29 marca wniósł tow. poseł Kazimierz Czapiński następującą interpelację do prezesa rady ministrów i do ministra wyznań w sprawie teroru politycznego kleru, w szczególności zaś orędzia księdza biskupa Łukomskiego:**

W okresie przedwyborczym liczni przedstawiciele kleru polskiego nadużywali swej władzy duchownej ambon, konfesjonałów itd. dla wywierania nacisku politycznego na wyborców i skłaniania ich do głosowania na te lub inne listy sejmowe.

Niestety, to nadużywanie religji i Kościoła do celów politycznych trwa także po wyborach, zaś w niektórych djecezjach i parafjach staje się poprostu całym systemem teroru, skierowanego przeciwko poszczególnym — oczywiście lewicowym — partjom politycznym.

Niezwykłym i poprostu niesłychanym dokumentem takiego teroru politycznego jest orędzie księdza biskupa Łukomskiego, ogłoszone w Nrze 4-tym „Wiadomości kościelnych djecezji Łomżyńskiej" i przedrukowane w „Warszawiance" z dnia 28 bm.

Cały ten niezwykły dokument jest skierowany przeciwko posłom lewicowym Sejmu oraz przeciwko tym wyborcom, którzy głosowali na socjalistów i wogóle — na partje lewicowe. Charakteryzując poszczególnych posłów lewicowych i wyborców, pisze orędzie:

„Między wybranymi jest n. p. przywódca związku nauczycieli, który domaga się wyrzucenia nauki religji ze szkoły polskiej, oraz niewprowadzania dzieci szkolnych do Sakramentów Św.".

Dalej w swojem orędziu, wydanem na niedzielę palmową pisze ksiądz biskup Łukomski:

„Prawdziwie takich katolików wyborców trzeba przyrównać do owego tłumu Żydów z Niedzieli Palmowej".

A potem:

„Pamiętajcie o tem, Wy — wyborcy socjalistów, wyzwoleńców, kommunistów, lub zwolenników tak zwanych stronnictw chłopskich, że każda uchwała w Sejmie tych przez Was wybranych posłów, szkodliwa dla wiary i Kościoła, ciężarem błota spadać będzie na Wasze sumienia i że Wy za te ich uchwały przed Sędzią Bożym odpowiadać będziecie, boście na takich posłów dobrowolnie głosowali. Będziecie odpowiadali na swoim sądzie pośmiertnym za wszystkie krzywdy, jakie od tych posłów padną na wiarę naszą świętą, katolicką" i t. d.

W ten sposób orędzie rzuca **oszczerstwa** na całą lewicę polską, starając się ją przedstawić ludowi, jako systematycznie zwalczającą religję chrześcijańską. Dalej orędzie oświadcza, iż ksiądz-biskup wobec parafij lewicowych musi przystąpić **do religijnych zarządzeń odwetowych** (!!):

„Zgorszenie dane przez takich wyborców całemu ogółowi katolickiemu i krzywda wyrządzona Kościołowi Bożemu, nie mogą minąć **bez dania Bogu zadośćuczynienia** w tych parafjach, w których się znaczniejsza liczba takich wyborców wykazała. Parafje te nie są godne uroczystego obchodu pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego...

Przeto rozporządzam, aby na znak smutku i żałoby w parafjach o znaczniejszych ilościach głosów, oddanych na listy socjalistów, wyzwoleńców, lub t. zw. stronnictw chłopskich, **zaniechano odbycia uroczystej procesji rezurekcyjnej**. Parafje, których to zarządzenie dotyka, wskażę osobno, we wszystkich zaś parafjach **zabraniam święcenia wielkanocnego** w tych miejscowościach, w których oddano głosy na listy stronnictw, wyżej wymienionych. Wyborcy, mający sumienie obciążone tą ciężką winą, całując wizerunek Ukrzyżowanego, niech wspomną na **pocałunek przeniewiercy Judasza**".

Dalej orędzie powiada, że:

„takim parafjanom, którzy upomnieni nie wyrzekną się należenia do partji socjalistów, wyzwoleńców itd., **należy odmawiać sakramentów świętych**. Podobnie należy postąpić z parafjanami, **czytającymi pisma wymienionych stronnictw**, lub popierającymi je składkami swojemi. Należy także w odpowiednich wypadkach **odmawiać pogrzebu kościelnego**".

Na zakończenie ks. biskup poleca odczytanie powyższego orędzia w parafjach z ambony w Niedzielę Palmową.

Powyższe orędzie jest niesłychanym dokumentem **politycznego rozzuchwalenia się kleru w ostatnich czasach i jawnego nadużywania haseł religijnych do celów reakcji politycznej i społecznej.**

Powyższe orędzie zawiera wszelkie znamiona oszczerstwa, rzuconego z wysokości stanowiska biskupiego na całą lewicę polską, obejmującą przeszło czwartą część Sejmu Polskiego oraz miljony wyborców polskich w kraju. Zarazem to orędzie jest jawnem **wtrącaniem się** do spraw politycznych i próbą pozbawiania miljonów wyborców katolików wolności głosowania i wolności decyzji w sprawach politycznych. Czyli — że jest bezprawiem, gdyż ks. biskup nie jest powołany do tego, aby terorem religijnym zmuszać miljony wyborców do głosowania według wskazówek kleru.

**Oczywista rzecz, iż zarazem to orędzie jest objawem wysoce szkodliwym dla religji samej i dla kościoła, odstręcza bowiem licznych wyborców katolików od Kościoła.**

Wobec tego niżej podpisani zwracają uwagę Pana Prezesa Ministrów oraz Pana Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego na teror polityczny, uprawiany przez kler, na uzurpowanie sobie prawa wszechstronnej interwencji w sprawach politycznych, na oszczerstwa, miotane na całą lewicę polską, na nadużywanie Kościoła do celów politycznych. Nie może leżeć w interesie Państwa tolerowanie podobnego rodzaju nadużyć.

Niżej podpisani zapytują Pana Prezesa Ministrów oraz Pana Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego, co zamierzają uczynić, aby położyć kres politycznemu terorowi ze strony kleru, a w szczególności — uniemożliwić ks. biskupowi Łukomskiemu przeistaczanie świątyń na miejsca porachunków politycznych?

# Doniosłe rozporządzenie

W dzienniku ustaw z 25 marca 1928 r. (Nr. 35 poz. 324) czytelnicy znajdą niesłychanie doniosłe **rozporządzenie z mocą ustawy o umowie o pracę robotników.** Jest to niewątpliwie **dużą zasługą min. dra Jurkiewicza**, iż ustawodawstwo społeczne Polski w ostatnich miesiącach wzbogaciło się o szereg ważnych i istotnych dla klasy pracującej ustaw dekretowych, ot przykładowo wymienię ustawę o inspektoratach pracy, obszerną ustawę emigracyjną, — ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych — a ostatnio rozporządzenie z mocą ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych i rozporządzenie w tej samej dziedzinie **odnoszące się do umowy o pracę robotników.**

Przystąpię do omówienia rozporządzenia tyczącego umowy o pracę robotników (z dn. 16 marca 1928 r.).

### JAKIE SA BRAKI POWYŻSZEJ USTAWY?

Artykuł dziennikarski nie zezwala mi na szczegółowe omówienie ustawy, — wspomnę więc jedynie o ważniejszych postanowieniach, — które wymagają publicznej dyskusji. W pierwszej linji mych wywodów podniosę zarzut odnośnie do rozciągłości mocy obowiązującej ustawy omawianej. A mianowicie z pod jej **opiekuńczych przepisów wyłączeni są (art. 2): dozorcy domowi — pracownicy domowi, tj. służba domowa i ogromne rzesze pracowników rolnych.** Jest to więc znaczne pokrzywdzenie owych wyłączonych pracowników,— gdyż rozumiemy, że te kategorje robotników również potrzebują ochrony prawnej. W szczególnie dotkliwej sytuacji jest np. służba domowa, znajdująca się dzisiaj na ziemiach Polski w niewolniczej wprost zależności od pracodawców. A proletarjat rolny liczny spauperyzowany nie może stać poza nawiasem naszego ustawodawstwa ochronnego — wysiłki B. I. T. (Między. Biura Pracy) — idą właśnie w kierunku przekonywania państw o konieczności rozciągnięcia opieki prawnej nad proletarjatem rolnym.

Następny słaby punkt dekretu tyczy t. zw. zasady minimalnej płacy, tj. **ustawa nie rozstrzyga o wysokości minimalnej płacy** — poniżej której nie wolno robotników wynagradzać. Będzie więc dalej możność wynagradzania robotników w kwocie 20 zł. tygodniowo, — czy nawet w mniejszych sumach — a rozstrzygać o wysokości płac będą nadal dowolnie organizacje pracodawców. Kwestja, o które piszę — jest w chwili obecnej przedmiotem rozważań B. I. T. (Między. Biura Pracy) i najbliższa konferencja pracy ma przeprowadzić dyskusję na temat płac minimalnych — nie dziwmy się więc, że dekret z 16 marca 1928 kwestji tej nie przesądził, — gdyż ustawodawca polski nie miał odwagi uczynić wyłomu w tej dziedzinie i zaimponować światu rozstrzygnięciem.

Po owych krytycznych uwagach przejdziemy do zalet rozporządzenia o umowie o pracę.

### JAKIE SA ZALETY ROZPORZĄDZENIA PREZYDENTA Z DNIA 16 MARCA 1928 R.?

Reguluje ona prawnie te wszystkie stosunki, które dotychczas zależały jedynie od dobrej woli pracodawców i od siły organizacji zawodowej robotników. Rozporządzenie to z mocą ustawy omawia sposób zawarcia umowy o pracę — typy umowy, — a więc rozróżnia umowę zawartą na okres (art. 4): próbny — wykonania określonej roboty — określony i wreszcie na okres nieokreślony. Dekret ten wspomina o obowiązkach stron, — rozstrzyga kwestję rozwiązania umowy o pracę.

Umowa o pracę między robotnikiem a pracodawcą, — **zawarta na czas nieokreślony** — może być zmieniona lub rozwiązana **przez wypowiedzenie dokonane conajmniej na 2 tygodnie naprzód.**

Rozdział VII niniejszego rozporządzenia poświęcony jest regulaminowi pracy — który to rozdział położy koniec nadużyciom i dowolnościom pracodawców, — w dziedzinie narzuconych robotnikom regulaminów pracy.

Nie mogę podnosić wszystkich ważniejszych przepisów ustawy, — i ogólnikowo tylko je omawiam, — co sprawia dużą trudność, — gdyż wiadomo, iż w ustawie nawet przecinki posiadają znaczenie, — a zmuszony jestem opuszczać całe rozdziały. Napomknę jeszcze o

### OCHRONIE PRAWNEJ ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH

a mianowicie wszystkie skargi, które do sądów wpłynęły z tytułu umowy o pracę (a więc np. odszkodowanie za przedwczesne wydalenie z pracy bez dotrzymania terminu wypowiedzenia, — za niewypłacone wynagrodzenie i i.) — mają być przez sądy niezwłocznie rozpatrywane i uznane są (art. 46) za pilne i ferjalne (t. zn., iż w czasie wakacyj sądowych mają być też poddane orzecznictwu sądowemu). Wobec tego postanowienia robotnicy nie będą się skarżyli na zaleganie z ich sprawami po sądach, — gdyż wiadomo, iż chroniczny brak gotówki nie pozwala robotnikowi cierpliwie czekać na wypłacenie należnego mu wynagrodzenia przez pracodawców.

Rozporządzenie to spełni doniosłe zadanie — o ile ono znajdzie zastosowanie w życiu i nie będzie widniało jedynie na papierze. Z. G.

—ooo—

# Program prac TUR
## w Krakowie
### Wiosenne wycieczki

**Towarzysze! Towarzyszki!**

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie urządza na wiosnę szereg wycieczek naukowych i towarzyskich, aby dać poznać Wam robotnicy kulturalną stronę naszego miasta i okolicy. Pamiętajcie więc i łączcie się w szeregach tych, którzy pod wodzą TUR będą korzystać z wycieczek wiosennych. Również **zwracamy się do wszystkich Związków zawodowych, aby popierały działalność TUR w tym kierunku.**

Program wycieczek połączonych z odczytami jest następujący:

**KWIECIEŃ**

**Czwartek 12: „Dzieje Wawelu“,** odczyt prez. tow. **Korolewicza** (w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5).

**Niedziela 15: Zwiedzanie Wawelu** (godz. 10 rano).

**Czwartek 19: „Muzeum Narodowe“,** odczyt red. tow. Emila **Haeckera** (w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5).

**Niedziela 22: Zwiedzanie Muzeum Narodowego** (godz. 10 rano).

**Czwartek 26: „Jak się tworzy gazetę“,** odczyt red. tow. **Wohnouta**, połączony ze zwiedzaniem drukarni i redakcji „Naprzodu“.

**MAJ**

**Wtorek 1: Uroczysta Akademja** w teatrze.

**Niedziela 6: Kamienice średniowieczne Starego Krakowa** — wycieczka pod przewodnictwem tow. **Malisza.**

**Czwartek 10: Dzieje Kopca Kościuszki**, odczyt prez. tow. **Korolewicza** (w sali Domu Robotniczego, ul. Dunajewskiego 5).

**Niedziela 13: Wycieczka na Kopiec Kościuszki** (o godz. 10 rano).

**Czwartek 17** (święto): **Wycieczka parowcem do Tyńca z Orkiestrą Robotniczą** (godz. 2 popoł.). (w razie niepogody w niedzielę 20).

**Czwartek 24: Zwiedzanie gazowni miejskiej** (godz. 7 wieczór).

**CZERWIEC**

**Niedziela 3:** Całodzienna **wycieczka do Niepołomic** — parowcem. W wycieczce weźmie udział: **Orkiestra Robotnicza** i **Chór „Lutni“**. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w niedzielę następną.

**Czwartek 14: Zwiedzanie elektrowni** (o godz. 7 wieczór).

**Niedziela 17: Zwiedzanie Parku Ludowego na Woli** (Las Wolski). Wyjazd autobusami.

**Niedziela 24: Wycieczka piesza do Groty Twardowskiego.** Udział **Orkiestry Robotniczej.**

**W dniach 29, 30 czerwca i 1 lipca: Uroczystości związane ze zjazdem młodzieży robotniczej.** Przybędzie młodzież socjalistyczna nie tylko z Polski, ale także z **Czechosłowacji, Niemiec, Węgier, Finlandji itd. Zjazd urządza „Legja“ i TUR.**

We wszystkich sprawach związanych z ogłoszonym programem należy się **już zwracać do sekretarza TUR tow. W. Wohnouta, redakcja „Naprzodu“ codziennie od 6 wieczór.**



# Wywiad z żółwiem
**(Według M. Zoszczenki).**

Feljeton niniejszy, autor poświęca ministerstwu poczt z wdzięczności za uszczęśliwienie Krakowa nowemi telefonami.

Chociaż zdarzenie to nie jest nowe i wszystkim nam z pewnością znane, warto mu jednak poświęcić uwagę. Historja jest, poprostu, zwyczajna całkiem. Niema w niej nic zabawnego — owszem — raczej nawet jest smutna.

Spotkałem wczoraj żółwia. Nie dziwcie się bo to nie żadna alegorja, tylko, poprostu, zwierzę. I to, poprostu, zwierzę nie drapieżne wcale, ale, uważacie, łagodne całkiem. Poprostu — żółw. Może kiedy widzieliście żółwia w menażerji?

Otóż wczoraj idę z pracy do domu i spotykam na ulicy — żółwia. Całkiem zwykłego żółwia. Wybaczcie mi i darujcie — ale zdziwiłem się niepomiernie. Takich kwalifikacyj nie mam by wszystko wiedzieć i przewidzieć, a i to także, że na ulicy, w dużem mieście, poprostu, wśród samochodów i tramwajów, spotkam — żółwia.

— Żółw — myślę — a to, poprostu heca.

Czy nie możnaby, uważacie, myślę, zrobić z nim, poprostu, wywiadu. Kwalifikacji takich nie mam, uważacie, żeby o wszystkiem wiedzieć, więc, myślę, i żółwia nie zawadzi popytać.

— Hm — powiadam — panie żółwiu, poprostu, a to niespodzianka. Pan — powiadam — przejazdem pewnie. A jakże tam — powiadam — wrażenia z Krakowa

— Proszę bardzo, bardzo proszę — powiada — całkiem niczego miasto. Bardzo mi się tu u was, powiada, podoba. I owszem. I nie przejazdem — powiada — wcale, ale na stałe.

— Hm — powiadam — bardzo miło. To — powiadam — zaszczyt, poprostu. Przepraszam, oczywiście, dla nas.

— Drobiazg — powiada — dziękuję, nie trzeba. Ja — powiada — tutaj, u siebie w domu. Bardzo — powiada — niczego miasto.

— A, to — powiadam — uważacie, Bóg zapłać! Oczywiście, ten tego, pewnie, że, powiadam, niczego. Ale — powiadam — zapytać chciałem: quo modo? Po prostu, rozumie się: cui bono?

— Rzecz prosta — powiada — rzeczywiście! Decyzja moja, bardzo prosta. U was — powiada — będę się czuł jak w domu. Tutaj — powiada — nie spieszy się nikomu...

— Bardzo proszę! — powiadam — o dowody proszę! Chcę mieć opinję żółwia — powiadam — a nie dziennikarską kaczkę!

A żółw na to:

— Wszędzie — powiada — na świecie, wszystkim spieszno. Każdy goni — powiada — i tylko drugich potrąca. Ani pardon nie powie. Merci! — za takie stosunki — powiada pięknie dziękuję. To nie jest — powiada — dla żółwia. A u was — uważacie — całkiem inaczej. Tutaj — powiada — ludzie bardzo mi się podobają. Przedewszystkiem — powiada, uważacie — żadnego pośpiechu. Wszystko — powiada — idzie jak każe moja natura — **żółwim tempem.** Ludzie — powiada — mają czas. Żadnych, uważacie, fanaberji! Co się ma zrobić dziś — powiada — i do jutra nie ucieknie. A zdrowia — powiada — nie niszczycie. I nerwów. I starości doczekacie — powiada spokojnej, bogobojnej.

— Hm — powiadam — bardzo to pan pięknie, panie żółwiu, wykoncypował. Owszem — powiadam, uważacie. Bardzo mi pan przypadł do gustu — powiadam. Bardzo z pana, wogóle, sprytne bydlę. Bardzo proszę — powiadam — oczywiście, cieszymy się, że panu Kraków, poprostu, przypadł do gustu. Ale — powiadam — o dowody proszę! Gdzie Rzym — gdzie Krym! Gdzie żółwie — a gdzie Krakowianie!

— Głupstwo — powiada — dowody oczywiście są. Bardzo proszę — powiada.

A ja na to:

— Nie — powiadam — bratku. Piękne słówka, faramuszki i gruszki. Nóżki — powiadam na stół. O zakład — powiadam — idę, uważacie, że Krakowianie nie żółwie.

— Najważniejszy — powiada szelma — przy zakładzie, rozjemca. Mam tu — powiada — przyjaciela, uważacie na poczcie. Zaraz — powiada — po niego — uważacie jaki szczwany — **zatelefonuję.**

Ciarki mnie, rozumiecie chyba, przeszły.

— **„Chwileczkę“** — powiada, hycel — **zaczekamy na połączenie.** Chyba — powiada — żeby w tej chwili już paru obywateli, uważacie, miało głupi pomysł używania telefonu. W takim razie — powiada — pewnie już dzisiaj z połączenia się będą, poprostu, nici. Zaczekamy sobie — powiada — w takim razie, poprostu do jutra... **My żółwie i wy Krakowianie — mamy czas...**

* * *

Cóż miałem, rozumiecie, robić! Nieprzystojnie, rozumie się, wpadłem.

Takich kwalifikacyj nie mam, żeby wszystko, poprostu, wiedzieć i przewidzieć. Skąd na przykład, u licha, mogłem poprostu, pomyśleć, że ten szczwany żółw ma przyjaciół na poczcie i że będzie chciał, szelma, użyć nowego telefonu...

Oczywiście rozumiecie mnie, nie założyłem się. Poco miałem przegrywać.

*Wiesław Wohnout.*

# Krakowska gospodarka miejska — na drodze do bankructwa

## Deficyt budżetowy! Brak ujęcia całokształtu gospodarki miejskiej!

I.

Od kilku dni krakowska Rada miejska prowadzi dyskusję nad budżetem gminnym na rok 1928/29.

Expose budżetowe prezydenta miasta p. Rollego — **poza skromnem sprawozdaniem** z dotychczasowej gospodarki — wykazującem, że wybrukowano kilka ulic prezydjalnych jak Marka i Retoryka, że sprzątanie miasta jest obecnie lepsze, że rozszerza się oświetlenie miasta, że robi się „zieleńki" i „kwietniki" — dało tylko suche cyfry budżetowe w dochodach i wydatkach, żalo w stronę rządu i nadzieję, że Kraków nie jest skazany na zagładę!

Expose to przyniosło rozczarowanie dla rządzącej większości Rady miejskiej — niemniej przykro dotknęło tę część opozycji, która poważnie i szczerze dąży do podniesienia dobrobytu i znaczenia Krakowa.

Przemówienie Prezydenta nie dało prawdziwego obrazu całokształtu dotychczasowej gospodarki miejskiej — **ani programu pracy na przyszłość!**

Najskrupulatniejsze podpisywanie „kawałków urzędowych", przyjęcia i rozmowy to tylko drobiazgowa robota — powiedzielibyśmy w większości wypadków nieprezydjalna — natomiast miastu potrzeba syzyfowej pracy nad uzdrowieniem jej gospodarki finansowej, nadto szerokiego i jasnego programu pracy w dziedzinie mieszkaniowej, opieki społecznej i zdrowia, polityki komunikacyjnej i żywnościowej!

Nawet w sprawie reformy ordynacji gminnej nie ma prezydent miasta wyrobionego zdania — albowiem nie miał odwagi jasno sprawy postawić.

Mamy głębokie przekonanie, że stoimy w przededniu rozwiązania Rady miejskiej, a z drugiej strony niema nadziei na rychłe przeprowadzenie wyborów do Rady miejskiej z braku nowej ordynacji wyborczej.

Jako szczerzy zwolennicy bronić będziemy samorządu jakikolwiek on jest — jak to czyniliśmy po ostatnim rozwiązaniu Rady miejskiej — jednak musimy wyznać szczerze, że obecna Rada miejska to parodja samorządu.

Na 127 miejsc radzieckich obsadzonych jest 107 miejsc, **gdyż dla 20 zmarłych radców niema zastępców.**

**Na 107 żywych radców miejskich** tylko 45 **pochodzi z wyborów!** Dalszych **23 radców** to **zastępcy nieżyjących zastępców!** Wreszcie **39 radców** to **nominaci z Podgórza i z kurji powszechnej.**

Dla przykładu dziedziczności godności radcy miejskiego w Krakowie podajemy, że n. p. obecny prezydent miasta p. Rolle **od 20 lat** jest radcą miejskim, a **tylko jedyny raz był wybrany przed 20 laty do Rady miejskiej w Podgórzu.**

**Na 127 radców pochodzi 103 radców z kurjalnych wyborów!**

Obecna Rada miejska ponosi winę jej ciągłego konania (agonji), albowiem mimo ustawicznych żądań radnych socjalistycznych zaniedbała nacisnąć u rządu, aby **wreszcie tymczasowo rozszerzono ordynację wyborczą b. kongresówki na Kraków i rozpisano wybory do Rady miejskiej.**

Rozumiemy, że dla wielu panów radców to jest zaszczyt, poraz wtóry nieduścigniony i że ci chcieliby zatrzymać go **dożywotnio** — ci jednak, którzy stawiają wysoko zadania społeczne i gospodarcze samorządu muszą naprawić dotychczasowe zaniedbania — wraz z całą ludnością miasta domagać się **jak najrychlejszego przeprowadzenia wyborów do krakowskiej Rady miejskiej!**

Kto temu przeszkadza i kto nie przykłada się czynnie do spełnienia tego zadania ten przyczynia się do rozwiązania Rady miejskiej!

Są także tacy, którzy cieszą się z rozwiązania Rady miejskiej i silnych rządów jednostek! Możemy ich uspokoić, że do takich rządów nawet na krótszą metę krakowska klasa robotnicza nie dopuści i życie takim panom uprzyjemni!

Nie sądzimy nadto, aby **szczery demokrata** po rozwiązaniu Rady miasta pozostał na stanowisku Komisarza rządowego.

Do dyskusji budżetowej **szeroki pogląd na program pracy samorządowej wniosło wspaniałe przemówienie socjalistycznego radcy miejskiego posła tow. Dr. Bobrowskiego i specjalnej sprawy mieszkaniowej dotyczące, znakomite przemówienie rm. Dr. Adolfa Grossa.** Oba te przemówienia podaliśmy w całości w sprawozdaniach z odnośnych posiedzeń Rady miejskiej.

**Dr. J. R.**

# Walka w Meksyku

Z niesłabnącą siłą odbywa się w Meksyku dalsza **walka między państwem a kościołem.** Kościół stawia czynny **opór rządowi** w jego usiłowaniach **wprowadzenia konstytucji w życie.**

**Rozłam w kraju na zwolenników państwa i zwolenników kościoła coraz bardziej się pogłębia.** Po jednej stronie stoją **klerykali,** dla których kościół jest wszystkiem, państwo zaś tylko jego sługą, po drugiej stronie masy kierowane przez energiczny rząd, który odrazu zrozumiał, że w walce tej nie **chodzi o religię,** ale o obronę powagi państwa przeciw nieodpowiedzialnym i fanatycznym czynnikom.

Głównym terenem walki są obecnie prowincje **Jalisco, Michoacan, Colima i Zacatecas, gdzie pod komendą wojowniczych księży** występują przeciw rządowi sfanatyzowani ludzie, nazywani tam „zielonymi imigrantami!". Niema dnia, aby nie zginęło kilku ludzi wśród okrzyków bojowych: „Niech żyje Chrystus król!".

Walki te pozostają jednak zupełnie bez wpływu na sytuację polityczną w kraju. Rząd oświadcza z całym spokojem, że nie przywiązuje wielkiej wagi do tej walki z klerem i klerykałami. — Każdy polityk w Meksyku wie, że nikt tam nie odważy się połączyć religji z polityką z obawy, aby raz na zawsze nie został uznany za reakcjonistę. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że przywódcy nieudałego powstania w październiku ub. roku, rozstrzelani generałowie Gomez i Serrano nie identyfikowali swej sprawy ze sprawą kościoła. Chodziło im, jak i resztkom ich zwolenników, **o sprawy wyłącznie polityczne,** mianowicie o uniemożliwienie ponownego wyboru **prezydenta Callesa** pod pozorem, że druga kadencja prezydenta jest niezgodna z demokracją.

**Z dotychczasowych walk kościół wyszedł z olbrzymiemi stratami. — Rząd zamknął wszystkie szkoły wyznaniowe, skonfiskował budynki szkolne i przystąpił do organizowania szkół świeckich.** Calles odrzucił żądanie, aby skonfiskowane budynki zamienić na koszary, gdyż wie doskonale, że jego krajowi potrzeba ludzi umiejących czytać a nie żołnierzy.

Rokowań między obu stronami dotąd nie było — rząd obstaje przy swych prawach konstytucyjnych. Tak samo **nieprawdziwe są pogłoski o „okrucieństwach",** są one **zmyślone,** gdyż kler potrzebuje ich dla obudzenia litości, no i ofiarności całego świata klerykalnego.

# Wiadomości polityczne

—o—

### AWANTURY W PARLAMENCIE NIEMIECKIM

Piątkowe posiedzenie Reichstagu zakończyło się burzliwemi awanturami i krwawą bójką między posłami komunistycznymi a socjalistycznymi. Gdy przedstawiciel frakcji socjalistycznej poseł Landsberg poruszył w swojem przemówieniu sprawę amnestji i oświadczył pod adresem komunistów, że socjaliści wolą ich ataki i obelgi niż nieszczere przymilanie się, komuniści pod wodzą posła Jadasza rzucili się na mówcę socjalistycznego, przyczem na stopniach trybuny doszło do bójki na pięści między komunistami a grupą posłów socjalistycznych, którzy pośpieszyli swemu mówcy na pomoc. Kilku posłów po obu stronach zostało pokaleczonych do krwi. Jeden z posłów komunistycznych rzucił na mównicę spluwaczkę, która rozbiła się na trybunie, oblewając swą zawartością stenografów. Przewodniczący przerwał posiedzenie na 10 minut, poczem po rozpoczęciu obrad ogłosił, że wydala posła Jadasza z sali. Ponieważ poseł Jadasz sali nie opuścił, przewodniczący wykluczył go na 8 posiedzeń. Jadasz w dalszym ciągu pozostawał na sali, wobec czego przewodniczący przerwał posiedzenie do dnia następnego.

### ZEBRANIE UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ

Rozpoczynające się w Pradze obrady Unji międzyparlamentarnej powierzyły przewodnictwo komisji prawniczej wicemarszałkowi Senatu polskiego tow. **Posnerowi.** Z pośród wybitnych uczestników zjazdu wymienić należy wiceprezydenta senatu belgijskiego **Lafontaina,** prezydenta międzyparlamentarnej Unji bar. **Adelswaerda,** przewodniczącego grupy francuskiej **Merlina.** W niedzielę przybędzie do Pragi prezydent Reichstagu tow. **Loebe,** który weźmie udział w uroczystem przyjęciu, jakie dla uczestników zjazdu urządza prezydent republiki Masaryk w Lanach.

### ŚLEDZTWO PRZECIW WĘGROM O PRZEMYCANIE BRONI

„Petit Journal" podaje, że według kół dobrze poinformowanych, uchwalone przez komitet trzech śledztwo w sprawie afery st.-gotardzkiej pójdzie w dwóch kierunkach. Przedewszystkiem prowadzić będą dochodzenia dwaj rzeczoznawcy wojskowi, którzy udadzą się z Genewy do St. Gotthardt. Równolegle przewodniczący komisji tranzytowej Ligi narodów powoła dwóch rzeczoznawców: jednego w sprawach finansowych, drugiego w celnych, którzy zbadają w Genewie dostarczone przez rząd węgierski materjały, a do Węgier udadzą się tylko w razie konieczności.

### ROZSZERZENIE PRAWA WYBORCZEGO KOBIET W ANGLJI

Angielska Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu 387 głosami przeciw 10 projekt ustawy, przyznającej kobietom zrównanie w czynnem prawie wyborczem z mężczyznami.

# Co jest kośćcem partji i jej bronią?

## Jak towarzysze francuscy pojmują zadania dziennika socjalistycznego?

Jeden z przywódców francuskiego socjalizmu tow. Jean Longuet (wnuk Karola Marxa), omawiając zbliżające się wybory do parlamentu francuskiego, zastanawia się nad sytuacją wyborczą francuskiej partji socjalistycznej i wymienia trudności, z jakiemi socjaliści francuscy będą musieli walczyć. Trudności te widzi tow. Longuet przedewszystkiem w osłabieniu radykałów i wzmożonej akcji komunistów francuskich, którzy swoją moskiewską polityką rozzuchwalają skrajną reakcję nacjonalistyczną.

Ale partja socjalistyczna rozporządza dziś potężniejszą bronią, niż przy poprzednich wyborach w roku 1924. Stanowi ją większa zwartość organizacyjna partji i radosna gotowość do ofiar u robotników socjalistycznych, nadewszystko zaś — **prasa socjalistyczna.**

Tu tow. Longuet kreśli dzieje „Populaire'a" (Dziennika Ludowego), centralnego organu francuskiej partji socjalistycznej.

W r. 1924 był to mały organ tygodniowy, który wprawdzie usiłował uczciwie propagować ideje socjalistyczne, ale był mało żywotny i nie docierał do szerszych mas.

W r. 1925 nie był jeszcze dziennikiem, — **dziś jest dumą partji, dziennikiem pełnym siły bojowej, zdobywającym coraz szerszy teren.**

„Silny swymi 20.000 abonentów i tysiącami kupujących go, czytywany codzień przez **70.000 towarzyszów,** zdobędzie zapewne jeszcze więcej, o ile każdy członek partji spełniać będzie swój obowiązek i korzystając z walki wyborczej będzie go propagował."

Jako broń potężną w walce ideowej zwłaszcza z komunizmem wymienia tow. Longuet ponadto **program partyjny,** który musi umieć porwać za sobą masy proletarjatu. My jednak chcemy głównie zwrócić uwagę na wielki **sukces francuskiego dziennika socjalistycznego** i wskazać towarzyszom naszym na przykład towarzyszów francuskich, którzy w krótkim czasie pracą gorliwą **wydźwignęli swój organ na jeden z najlepszych w Paryżu.**

**W każdej partji, nawet najlepiej zorganizowanej, dziennik jest niejako kośćcem, widomym i zarazem donośnym znakiem jej istnienia. Dokoła niego, jak dokoła sztandaru skupia się partja, z rąk go nie wypuszczając. Dlatego i my powinniśmy starać się utrzymać swój organ „Naprzód", pomóc mu przetrwać trudności i przyczynić się do tego, by naprawdę w jaknajodleglejsze zakątki kraju niósł hasło walki o socjalizm!**



# Mussolini burzycielem pokoju w Europie

Wódz faszystów i premier włoski w jednej osobie przyjął przed kilku dniami znanego rekina prasy angielskiej lorda Rothemere, wobec którego wynurzał swe zapatrywania na położenie polityczne w Europie. Mussolini, co prasa paryska jednogłośnie stwierdza, okazał się największym wrogiem pokoju w Europie. Gdyby jego marzenia miały się ziścić, wywołałyby kompletny przewrót, który naturalnie nie dokonałby się w spokoju.

Główną treścią słów Mussoliniego jest konieczność — jego zdaniem — rewizji traktatu pokojowego w Trianon. Traktat ten odnosi się do Węgier i na jego podstawie Czechy otrzymały Słowaczyznę, Rumunja Siedmiogród i Banat, Jugosławja Chorwację i Sławonję. Węgry w swej znanej polityce iredentystycznej zwalczają ten traktat i dążą do jego rewizji, co jest ich dobrem prawem. Co innego jednak, gdy szef rządu jednego z mocarstw nietylko przyznaje im rację, ale wręcz oświadcza, że trzeba wyrządzoną krzywdę naprawić.

Rewizja traktatu w Trianon z natury rzeczy byłaby skierowana przeciw tym trzem państwom, które najwięcej na nim skorzystały: Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. Otóż faktem jest, że z Czechosłowacją Włochy utrzymują najlepsze stosunki, że z Rumunją mają sojusz gwarantujący jej nienaruszalność granic, że z Jugosławją toczą wprawdzie wojnę dyplomatyczną ale formalnie oba państwa są w stosunkach pokojowych. W jakiż więc sposób chciałby przeprowadzić rewizję traktatu? Chyba kosztem tych państw, z któremi albo jest sprzymierzony albo z któremi żyje w uporządkowanych stosunkach!

Prasa francuska, która wogóle nie lubi, gdy się mówi o rewizji któregokolwiek z traktatów pokojowych, wskazuje do jakich konsekwencji doprowadziłaby próba zrewidowania jednego traktatu. Coby np. powiedział Mussolini — zapytuje ta prasa — gdyby i Austrja zażądała rewizji swego traktatu w St. Germain w tym duchu, że zażądałaby od Włoch zwrotu południowego Tyrolu oraz zniesienia zakazu przyłączenia się do Niemiec? Te dwa postulaty Mussolini uważałby — ze swego punktu widzenia słusznie — za prowokację i z pewnością chwyciłby się najostrzejszych środków. Jakiem więc prawem żąda, aby Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja zgodziły się dobrowolnie na zwrot Węgrom terytorjum na podstawie traktatu im przyznanego?

To wystąpienie Mussoliniego nie jest zresztą pierwszem w rzędzie jego ciągłych ataków na pokój. Jego jawne lekceważenie Ligi narodów; jego prowokacyjna polityka raz wobec Niemiec, drugi raz wobec Francji; jego faszystowska agitacja we wszystkich państwach, a szczególnie jego świadome dążenie do konfliktu z Jugosławją — wszystko to wskazuje, że faszyzm dąży do odwrócenia uwagi narodu włoskiego od mizerji wewnętrznej, do zamydlenia mu oczu sukcesami zewnętrznemi. Jest to typowe małpowanie polityki uprawianej w latach 1852—1870 przez Napoleona III. Jego polityka ta zaprowadziła do Sedanu. Świat demokratyczny nie traci nadziei, że w podobny sposób skończy się rola faszyzmu.





# Na czasie

Jedni się radują
Drudzy wznoszą lament:
Marszałek Piłsudski
Rozpędzi parlament —
Na Prima Aprilis!

Endecy nie płaczą,
Nadzieja ich krzepi,
Że przyszłe wybory
Powiodą się lepiej —
Na Prima Aprilis!

I Hołeksa roi
Dorwać się mandatu,
Adelman też marzy
Wejść znów do Senatu —
Na Prima Aprilis!



# Nowa organizacja urzędów ziemskich w Małopolsce

Z dniem 1 kwietnia br. wydzielone zostają z właściwości terytorjalnej Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Krakowie, a włączone do właściwości terytorjalnej Okręgowego Urzędu Ziemskiego we **Lwowie** następujące powiaty, położone na obszarze województwa lwowskiego: Tarnobrzeg, Nisko, Kolbuszowa, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Przemyśl, Mościska, Dobromil, Strzyżów, Krosno, Sanok, Lisko, Brzozów, Sambor, Stary Sambor, Rudki i Drohobycz.

Wszystkie więc sprawy z tych powiatów dotyczące przebudowy ustroju rolnego a więc parcelacji, komasacji, meljoracji, regulacji wspólnot, pożyczek udzielanych z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, **winny być wnoszone od dnia 1 kwietnia br. do Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie (ul. Karmelicka 3).**

# Otwarcie rokowań polsko-litewskich

**Królewiec**, 31 marca (PAT). Wczoraj o godz. 16.45 odbyło się w gmachu nadprezydjum prowincji Prus wschodnich otwarcie konferencji polsko-litewskiej. Konferencję zagaił przemówieniem w języku niemieckim wiceprezes regencji prowincji Prus wschodnich dr. Herbst, następnie zabrał głos prezes Rady ministrów i minister spraw zagranicznych republiki litewskiej prof. **Waldemaras**, który wygłosił w języku francuskim następujące przemówienie: Przypadł mi niezwykły zaszczyt zainaugurowania konferencji polsko - litewskiej. Uważam sobie za **miły obowiązek** serdecznie podziękować władzom niemieckim, jak również władzom miasta za uprzejme przyjęcie, jakie nam zgotowały i za ułatwienia, jakie nam zapewniły w organizacji naszych prac. Konferencja, którą się tu otwiera, budzi ogólne zainteresowanie, gdyż **narody cywilizowane całego świata są zmęczone stanem niepewności**, w jakim są pogrążone od czasu wielkiej wojny światowej. Zadanie nasze jest trudne, wypada nam istotnie **zapewnić pokój między Litwą a Polską**, gdyż niepokój tej części Europy może spowodować poważne odbicie w innych krajach. Oto dlaczego Liga narodów, powołana do spełnienia największego zadania zabezpieczenia pokoju światowego przez ograniczenia zbrojeń narodów, co ważniejsze przez usuwanie przyczyn konfliktów zapomocą rozstrzygania ich w drodze pokojowej, od samego początku istnienia konfliktu polsko - litewskiego konfliktem tym się zajmowała. Po usiłowaniu rozstrzygnięcia sporu polsko - litewskiego w całej jego rozciągłości, po usiłowaniu, które niestety pozostało **bez rezultatu**, Liga narodów w r. ub. zaleciła Litwie i Polsce uregulowanie swoich stosunków **w sposób zapewniający pokój**. Podejmujemy więc **prace zmierzającą do zabezpieczenia pokoju**. Po nieudałych próbach poprzednich obecne nasze zadania przedstawiają się **o wiele skromniej**. Nie jest to zobowiązanie do szukania rozwiązania ostatecznego, lecz **do ustalenia przyjaznych stosunków między oboma państwami**. Jestem przekonany, że dobra wola niezbędna do pomyślnego przebiegu naszych prac istnieje również po stronie delegacji polskiej jak i po stronie delegacji litewskiej. Tylko pod tym warunkiem oczekiwać można, że osiągnięte zostaną **pomyślne rezultaty**. W oczekiwaniu, że to nastąpi, ogłaszam konferencję polsko litewską za otwartą.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos minister **A. Zaleski**, który oświadczył:

### PRZEMÓWIENIE P. ZALESKIEGO

Mam zaszczyt wyrazić przedewszystkiem wdzięczność rządowi niemieckiemu, który raczył nam zaofiarować gościnę w tym starożytnym grodzie, Królewcu, jak również podziękować p. wiceprez. prowincji wsch.-pruskiej za tak miłe przyjęcie, jakie nam zgotował. Pozwolę sobie w dalszym ciągu wyrazić radość z powodu, że widzieć mogę **zebranych przy wspólnym stole delegatów rządu litewskiego wraz z delegatami rządu polskiego.** Przybyliśmy tu aby doprowadzić **możliwie jaknajszybciej i stosownie do zaleceń Rady Ligi narodów do nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich pomiędzy dwoma państwami.** Mam nadzieję, że duch tych dobrych stosunków ożywiać będzie prace, które rozpoczynamy i nie wątpię również, że ten duch, którego wyrazem jest zdecydowana wola obu stron, doprowadzi jaknajprędzej do rezultatów odpowiadających żywotnym interesom obu krajów i pozwoli nam uniknąć i opanować trudności zawsze możliwe w trakcie rokowań. Opinja publiczna nietylko obu tych krajów, **lecz całego świata**, pragnąca konsolidacji podstaw pokoju powszechnego, **śledzić będzie uważnie przebieg naszych rokowań i dyskusji. Wierzę mocno, że ich nadzieja nie zostanie zawiedziona.** Przystąpmy więc bez zwłoki do dzieła, uruchomimy komisje rzeczoznawców w różnych sprawach technicznych, których rozstrzygnięcia są niezbędne celem ugruntowania **stosunków bezpośrednich pomiędzy oboma narodami i bądźmy przekonani**, że w krótkim czasie wspólne nasze wysiłki wydadzą owoce, które należycie zostaną ocenione przez wszystkich szczerych przyjaciół Polski.

### REGULAMIN OBRAD

Po przemówieniu ministra Zaleskiego prof. Waldemaras udzielił głosu posłowi polskiemu w Berlinie **Olszewskiemu**, który odczytał uprzednio uzgodniony przez komisję polsko - litewską regulamin obrad konferencji. W regulaminie tym stwierdza się, że język francuski będzie językiem obrad, że w zasadzie posiedzenia konferencji są jawne, że jednak za zgodą obu stron konferencja urządzać może posiedzenia poufne. Przewodniczącymi konferencji kolejno są prezesi obu delegacyj. Regulamin konferencji zawiera ogółem 12 punktów. Regulamin ten ze względu na uprzednie uzgodnienie go z komisją polsko - litewską został **w całości zaakceptowany** przez plenum konferencji.

Przed zamknięciem posiedzenia minister Zaleski doręczył prof. Waldemarasowi notę polską zawierającą notyfikację składu delegacji polskiej oraz odpisy pełnomocnictw udzielonych delegacji polskiej przez prezydenta Rzplitej. Posiedzenie zamknięto o godzinie 5.15 popołudniu. Termin następnego posiedzenia ustalony będzie między obu delegacjami.

### SPOTKANIE OBU PREZESÓW DELEGACJI

**Królewiec**, 31 marca (PAT). Minister spraw zagranicznych Zaleski udał się wczoraj o godz. 11 przedpołudniem do premjera litewskiego Waldemarasa, z którym odbył półgodzinną konferencję. Wkrótce potem Waldemaras rewizytował ministra Zaleskiego. W toku obu wizyt ustalono zwołanie **mieszanej komisji polsko - litewskiej** celem ustalenia regulaminu obrad. Do komisji tej wchodzą ze strony Polski poseł w Berlinie Olszowski, wiceprezes delegacji polskiej i naczelnik wydziału min. spraw zagr. Hołówko; ze strony litewskiej poseł w Berlinie Sidikauskas oraz naczelnik wydziału litewskiego min. spraw zagr. Zaunius. Komisja ta zbierze się natychmiast celem ustalenia regulaminu obrad konferencji.



# Czas odnowić przedpłatę na kwiecień

## Dalsze gratulacje dla tow. Daszyńskiego

W dalszym ciągu, prócz niezliczonych telegramów prywatnych, wysłano do tow. Ignacego Daszyńskiego następujące depesze gratulacyjne:

Marszałek Sejmu
Ignacy Daszyński
Warszawa.

Z powodu wyboru marszałkiem Sejmu składamy Wam jaknajserdeczniejsze pozdrowienie. Klasa pracująca Szczakowej przyrzeka Wam stać wiernie przy sztandarze PPS.

Niech żyje nasz drogi marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński! Niech żyje PPS.

**Komitet miejscowy PPS w Szczakowej.**

Marszałek Sejmu
Ignacy Daszyński
Warszawa.

Najstarsze Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie, które łączy z twórcą Uniwersytetów Robotniczych tow. Daszyńskim praca nad oświatą mas — przesyła gratulacje z okazji wyboru na marszałka Sejmu.

**Prezydjum TUR — Kraków.**



## Konferencja graniczna rumuńsko-polska w Krakowie

W piątek obradowała w Krakowie mieszana rumuńsko-polska konferencja graniczna, zajmująca się ustaleniem granicy polsko-rumuńskiej nad Dniestrem i Czeremoszem. Komisja rumuńska przybyła do Krakowa pod przewodnictwem płk. **Draganescu i kpt. Doppa**. Komisji polskiej przewodniczył naczelnik wydziału min. rob. publ. inż. Tadeusz **Niedzielski**, uczestniczyli naczeln. wydz. dyrekcji rob. publ. we Lwowie inż. Janowski i prof. Piętkiewicz, kierownik biura fotogeodezyjnego min. rob. publ. w Krakowie. Konferencja obradowała nad sprawą ustalenia sposobu pomiarów granicznych nad Dniestrem i Czeremoszem. Granica ta ma być mierzona najnowszemi sposobami pomiarowemi, tj. przez użycie metody stereofotogrammetrycznej. Obrady odbywały się w biurze fotogeodezyjnem min. rob. publ. O godz. 11 wieczór członkowie komisji mieszanej odjechali do Czerniowiec.

# KRONIKA

Kraków, 1 kwietnia.

## Podwyżka cen chleba

Magistrat krakowski wskutek znacznej zwyżki cen mąki ustalił na podstawie opinji miejscowej komisji do badania cen następujące ceny pieczywa:

za 1 kg. chleba żytniego, jasnego, z 65% przemiału 68 groszy,

za 1 kg. chleba żytniego, ciemnego, z 85% przemiału 52 gr. Ceny pieczywa białego bez zmiany, tj. cena bułki polskiej o wadze 5 dkg. 5 groszy, pieczywa wiedeńskiego o wadze 4 dkg. (kajzerki, rożki) 5 groszy.

Ceny powyższe obowiązują od dnia 2 bm.

—ooo—

## Nowe godziny urzędowania w instytucjach państwowych

Na mocy okólnika Rady ministrów od dnia 2 kwietnia urzędowanie w instytucjach państwowych rozpoczynać się będzie o godzinie 8 rano i kończyć o godzinie 3 popołudniu, w sobotę zaś o godz. 1'30 popołudniu.

—ooo—

## Fatalizm telefoniczny

Przyjazd wiceministra poczt inż. Dobrowolskiego do Krakowa celem lustracji nowej stacji telefonicznej został odwołany. W miejsce wiceministra przyjeżdża w przyszłym tygodniu inspektor poczt z Warszawy p. Jakubowski, który zbada nową centralę telefoniczną i przeprowadzi konferencję z przedstawicielami firmy Ericsson, która urządzała telefony w Krakowie. Dyrektor tej firmy przybył już do Krakowa. Personal techniczny poczty krakowskiej pracuje nad usuwaniem usterek przy nowych aparatach. Stwierdzono, że przy funkcjonowaniu 3500 aparatów w jednym dniu było 90.000 połączeń. Jestto główną przyczyną przy obecnych aparatach niedokładnego funkcjonowania telefonów. Telefony więc w dalszym ciągu funkcjonują fatalnie, zwłaszcza w dzielnicach, w których znajduje się większa ilość biur i innych instytucyj, posiadających aparaty telefoniczne. Kiedy będzie lepiej — niewiadomo.

—ooo—

**WISŁA WZBIERA.** Wczoraj stan wody na Wiśle pod Krakowem nieco się podniósł. Jest to następstwem ciepłych dni, które wywołały topnienie śniegu w górach.

**UPAŁ** panował wczoraj w Krakowie. Pogoda była piękna. Termometr wskazywał w południe 28 stopni Celsjusza. Na plantach bzy puściły listki. Trawniki pokryły się zielenią. Na Rynku sprzedawano kwiatki polne i fiołki. Wiosna w całej pełni.

**RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY** na Rynku w całej pełni. Od strony ulicy Siennej na Rynku krakowskim, ustawiono stragany, w których sprzedają przekupnie baranki gipsowe, czekoladowe i cukrowe. Masę kwiecia zwieźli ogrodnicy podmiejscy, przez co obniżyła się cena kwiatów pokojowych. W sklepach również urządzono piękne wystawy przedświąteczne, niestety kupujących jest mało. Dziś „złota niedziela" — kupcy będą mogli mieć otwarte sklepy od godziny 1 do 6 wieczorem. Zaznaczyć należy przytem, że ceny tak artykułów spożywczych jak i innych artykułów poszły znacznie w górę.

**PRZEJĘCIE PRZEZ PAŃSTWOWE WŁADZE SKARBOWE EGZEKUCJI PODATKÓW PAŃSTWOWYCH, WYKONYWANEJ PRZEZ MAGISTRAT KRAKOWSKI.** Wskutek zarządzenia ministra skarbu w Warszawie, nastąpi, począwszy od dnia 1 bm. przejęcie czynności egzekucyjnych w zakresie podatków państwowych, spełniane dotychczas w drodze poruczonej przez magistrat krakowski — przez tutejsze państwowe urzędy skarbowe. Magistrat krakowski ściągać będzie jednak nadal państwowy podatek gruntowy, podatek od nieruchomości miejskich, oraz podatek od lokali i placów niezabudowanych.

**ZAKOŃCZENIE KURSU POLONISTÓW.** Wczoraj po tygodniowych wykładach i lekcjach praktycznych, prowadzonych w gimnazjach krakowskich w obecności przeszło 100 polonistów kuratorjum krakowskiego i śląskiego, zakończył się kurs polonistów. O godzinie 12 w południe w obecności wizytatorów szkół średnich w auli gimnazjum VIII przy ul. Studenckiej zamknął kurs wicekurator Przyjemski, dziękując zebranym za wytrwałą pracę. Imieniem słuchaczy kursu podziękowali kuratorjum szkolnemu imieniem Śląska p. Francić, a imieniem kieleckiego jeden z tamtejszych profesorów. Ogółem wygłoszono 12 odczytów (w tem 4 prof. Chrzanowski), a prowadzono 8 lekcyj praktycznych, po których odbyła się dyskusja.

**PIERWSZA WYCIECZKA.** Wczoraj przybyła do Krakowa pierwsza wycieczka chłopców z ziemi lubelskiej, powiatu radzińskiego. Wycieczka, złożona z 30 osób, zwiedzała przez cały dzień zabytki naszego miasta.

**ROBOTY WIOSENNE NA PLANTACH,** prowadzone są przez ogrodnictwo miejskie w przyśpieszonem tempie. Robotnicy i robotnice zgrabili już z trawników liście i gałązki suche, oraz przekopano klomby i trawniki, siejąc na nich trawę. Na ul. Wolskiej po obu stronach jezdni posadzono młode drzewka.

**DZIEŁO SZTUKI NAJPIĘKNIEJSZYM PODARKIEM.** Na Zachodzie przyjął się zwyczaj, że wraz z pierwszemi kwiatami wiosennemi ofiarowuje się bliskim dzieło sztuki. Jest to też istotnie najpiękniejszy i najtrwalszy podarunek, gdyż wartość takiego dzieła wzrasta z biegiem lat, a ponadto kształci ono zmysł estetyczny i największą ozdabia wnętrze naszych mieszkań. „Pokaż mi twoje obrazy, a powiem ci, kim jesteś" — mówi przysłowie francuskie i w przysłowiu tem jest wiele prawdy! Powinni o tem pamiętać ci wszyscy, którzy tak nieraz wiele wydają na kosztowne meble i bezwartościowe, a drogie bohomazy, zręcznie im podsunięte przez sprytnych handlarzy. Obecnie w Krakowie, po reorganizacji Pałacu Sztuki można nabyć z pierwszej ręki, a nie za pośrednictwem różnych „salonów" wartościowe dzieła sztuki po cenach przystępnych. Doskonałą sposobnością jest właśnie wystawa wiosenna, na której mnóstwo rzeczy jest do nabycia. Z wystawy tej sprzedano też już wiele, a o dalsze dzieła toczą się pertraktacje, zwłaszcza kupujących z prowincji. Miarą powodzenia tej wystawy jest liczna frekwencja, która zwłaszcza w święta dochodzi do półtora tysiąca osób.

**KARTKI I TABLICZKI ROWEROWE.** Magistrat krakowski wydał rozporządzenie w sprawie kartek i tabliczek rowerowych. Właściciele rowerów obowiązani są zaopatrzyć się do dni 30 w przepisane imienne karty, oraz tabliczki rowerowe. Ci zaś właściciele rowerów, którzy karty rowerowe już posiadają, mają postarać się o sprolongowanie kart tych na rok 1928. Również dotyczy to właścicieli przedsiębiorstw wynajmu rowerów. Karty i tabliczki wydaje magistrat w biurze dziennika podawczego na parterze w godzinach od 4—7 wieczorem, na ustną prośbę po uiszczeniu przypadających opłat stemplowych (3 zł. 30 gr.) i kosztów tabliczki (1 zł. 5 gr.). Używający rowerów powinni kartę rowerową mieć przy sobie i okazywać ją na każde żądanie organów policyjnych. Tabliczkę z numerem należy umocować na rowerze z tyłu. Winni naruszenia niniejszego rozporządzenia karani będą grzywną lub aresztem.

**WYPUSZCZENIE NA WOLNOŚĆ BYŁEGO KAPITANA REMERA.** Onegdaj zgłosił się u przewodniczącego rozprawy w sprawie nadużyć w DOK pułk. Kosteckiego obrońca zasądzonego b. kpt. Remera adw. dr. Zdzisław Kwieciński i imieniem tegoż przyjął wyrok zasądzający.

Wobec przyjęcia wyroku odnośnie do b. kapitana Remera przez prokuratora, wyrok ten stał się prawomocny, a ponieważ do kary 2-letniego więzienia zaliczono areszt prewencyjny, kara ta została zakończona w dniu wczorajszym.

Wypuszczonego ze szpitala więziennego b. kpt. Remera odwieziono sanitarką wojskową do prywatnego mieszkania. Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki.





**CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE.** Zgłoszono w Miejskim urzędzie zdrowia w czasie od 25 marca do 31 marca następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 11, koklusz 1, dyfteria 6, róża 2, ospa wietrzna 12, odra 59.

**LICYTACJA W MIEJSKIEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI.** — Z Dyrekcji Kasy Oszczędności miasta Krakowa komunikują nam, że zastawione w Zakładzie zastawniczym kosztowności i inne przedmioty, które pomimo upływu terminu nie zostały dotąd wykupione, zostaną sprzedane w drodze publicznej licytacji, która odbędzie się w najbliższym czasie.

**LICYTACJA KONI.** W dniach 10 i 17 kwietnia br. o godz. 8 na targowicy końskiej w Podgórzu-Zabłociu odbędzie się licytacja większej ilości koni wojskowych wybrakowanych.

**NAPAD NA PLANTACH.** Na stację pogotowia ratunkowego zgłosił się Jan Morse, koszykarz (lat 21), który ubiegłej nocy został przez jakieś indywiduum napadnięty na plantach. Lekarz dyżurny pogotowia stwierdził u Morsego ranę zadaną nożem w lewe ramię.

**ZŁODZIEJ ŁAKNĄCY KSIĄŻEK.** Józef Gąsiorek zgłosił w policji, że skradziono mu z wózka ręcznego na ul. Szerokiej pakunek, zawierający książki wartości 96 zł.

**KRADZIEŻ 100 KG. SŁONINY.** Anna Pietrzyk, właścicielka sklepu rzeźniczego przy ul. Gregórzeckiej 25, zgłosiła w policji, że skradziono jej oknem zapomocą drutu lub haczyka około 100 kg. słoniny wartości 400 zł.

**ZEZWIERZĘCENIE CHŁOPCA.** Samuel Spuwacz, lat 14, zam. przy ul. Augustjańskiej 15, przebił nożyczkami w okolicy serca Pejsacha Keila, l. 12. Przebitego Keila odwiozła matka do szpitala.

**ZAOPATRUJĄ SIĘ W BUCIKI.** Ludwik Miszczyński, właściciel sklepu przy ul. Lwowskiej 9, zgłosił w policji, że skradziono mu z wystawy sklepowej 10 sztuk pojedyńczych bucików wartości 450 zł.



—ooo—

**CIEKAWY POMYSŁ RADJOWY.** Redakcja miesięcznika „Antena Polska" w porozumieniu z Polskiem Radjem organizuje audycję radjową, której program mają ułożyć słuchacze. Audycja zawierać ma część odczytową, literacką, oraz muzyczną. Projekty programu nadsyłać należy do redakcji „Anteny Polskiej" — Warszawa, ul. Złota 7. Dobór programu będzie ciekawym wskaźnikiem zainteresowań i poziomu polskich słuchaczy radjowych. Audycja powyższa transmitowana będzie przez wszystkie polskie stacje, zainteresuje się nią więc słuchacze całej Polski.

—ooo—

## SPORT

**CZARNI (Lwów) — WISŁA.** Dziś w niedzielę odbędzie się spotkanie „Wisły" z drużyną lwowską „Czarnych" w najsilniejszym składzie z graczami jak Ozaist, Konopasek, Wronka i Winnicki. Początek zawodów na boisku „Wisły" o godzinie 4 popołudniu. Poprzedza zapasy atletyczne amatorów o godzinie 3 popołudniu. Przedpołudniem odbędą się na boisku „Wisły" zawody o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego, a mianowicie: o godzinie 10 Korona—Garbarnia, o godzinie 11'30 Sparta—Wisła I b. Ceny biletów zniżone.

**KS KRAKOWIANKA — RKS LEGJA I A.** Zawody w piłkę nożną odbędą się dziś o godzinie 11 przedpołudniem na boisku „Legji".

**KS KRAKOWIANKA — RKS LEGJA I B** o godzinie 9 przedpołudniem.

**KS ŁOBZOWIANKA II — RKS LEGJA II.** Zawody w piłce nożnej odbędą się dziś w niedzielę o godzinie 2 popołudniu na boisku „Łobzowianki".

## TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** „Faust“ z Moissim jako Mefistofelesem powtórzony będzie dzisiaj w niedzielę i jutro w poniedziałek. Dziś popołudniu po cenach zniżonych „Upiory“ z Moissim jako Oswaldem. Znakomity gość pożegna się z publicznością krakowską we wtorek i we środę świetną swoją kreacją Fedii w „Żywym trupie“ Tołstoja.

**TEATR „NOWOŚCI“.** Dziś w niedzielę będą grane dwa wodewile Konstantego Krumłowskiego o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Białe fartuszki“, o godzinie 7'30 wieczorem „Królowa Przedmieścia“ po raz ostatni przed świętami. Przygotowania do świątecznej premjery „Ślubów Dębnickich“ w pełnym toku.

**TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W „BAGATELI“.** Dziś o godzinie 11 przedpołudniem odbędzie się przedstawienie „Kopciuszka“, widowiska fantastycznego dla dzieci i młodzieży. Bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“ od godziny 9 rano.

**KWINTET KRAKOWSKI**, z p. St. Abłamowicz-Mayerowa na czele, wystąpi dziś w niedzielę w Starym Teatrze. W koncercie tym współdziałać będzie śpiewaczka-pieśniarka Wiesława Cichowicz.

**IGNACY FRIEDMAN**, jeden z najsłynniejszych pianistów współczesnych, wystąpi w poniedziałek 2 kwietnia w Starym Teatrze. Artysta na program swego koncertu wybrał kompozycje, których wykonywaniem zdobywa sobie entuzjastyczne uznanie publiczności i prasy.

**DZISIAJ PORANEK SYMFONICZNY TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO** o godzinie 11'30 w sali Starego Teatru. W programie suita liryczna M. Regera „Obrazy Böcklina“, kantata M. Świerzyńskiego „Raj utracony“, utwory dotychczas w Krakowie niewykonywane. Ponadto wykonana zostanie kantata B. Pękiela „Audite mortales“ i koncert fortepianowy A-dur Liszta, który odegra znany pianista Szymon Marmor. Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

**TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE** odegra dziś w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu wodewil z tańcami w czterech aktach Nestroya pod tytułem „Trójka hultajska“, zaś wieczorem o godzinie 7'30 komedję w trzech aktach Z. Przybylskiego pod tytułem „Państwo młodzi“. Ceny miejsc zwykłe.

**MUZYKA KOŚCIELNA.** W sali górników (Aleja Krasińskiego 16) w czasie sumy o godzinie 11 przedpołudniem w niedzielę 1 bm. śpiewać będzie artysta oper. p. Wł. Purchla pieśni religijne przy akompanjamencie prof. Wernickiej.

—ooo—

## Z Polski

**ZNIŻENIE KAUCJI B. FILAROWI CHADECJI DYMOWSKIEMU.** Były poseł chadecki i dyrektor szumnie zwanego Banku Narodowego, osadzony w więzieniu śledczem w Warszawie, wciąż szturmował sądy podaniami o zwolnienie go za kaucją. Niedawno donosiliśmy, iż sąd wyznaczył był mu kaucję w wysokości 100.000 złotych. Proponowane wówczas przez D. zabezpieczenie hipoteczne na majątku Biskupice okazało się niedostatecznem. Jeden z księży, o którym rozeszła się była fama, jakoby chciał skłonić b. kolegów p. Dymowskiego z „Rozwoju“ do jakiegoś objęcia gwarancji w interesie aresztowanego prostował tę wersję, jako bezpodstawną.

Skompromitowany aresztem śledczym filar chadecji został pozostawiony własnemu losowi.

Ostatnio sąd zdecydował się obniżyć odnośną kaucję do 50.000 złotych.

Warszawski „Kurjer Poranny“ przy tej okazji donosi, że w jednej z licznych spraw Dymowskiego, śledztwo sądowe zostało ukończone, akta sprawy weszły już z aktem oskarżenia do sądu okręgowego, gdzie termin jej wyznaczono na kwiecień r. b. Jest to afera, dokonana na szkodę A. Wolińskiego, którego Dymowski w sposób oszukańczy miał skłonić do sprzedaży majątku Biskupice - Wielki Bórz Dymowski oskarżony jest w tej sprawie o płacenie za Biskupice bezwartościowemi wekslami i czekami bez pokrycia.

**PROCES O SZPIEGOSTWO.** Od dnia 26 marca w ciągu dni 4 sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych głośną sprawę byłego porucznika wojsk polskich Aleksandra Lamchy i 8 innych oskarżonych o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. W wyniku rozprawy dnia 31 marca sąd okręgowy ogłosił przy drzwiach otwartych wyrok, na mocy którego został skazany Lamcha na 12 lat ciężkiego więzienia, Edward Hejn na 5 lat ciężkiego więzienia, Jan Rutkowski i Tadeusz Budziszewski po 4 lata ciężkiego więzienia, Jan Korzycki na 3 i pół roku domu poprawy, Czesław Lesisz, Faustyn Grzybowski, Kazimierz Budzyński i Wiktor Chrapiński na 3 lata domu poprawy.

**100 LETNI WETERAN POWSTANIA 1863 R. OSKARŻONY O OBRAZĘ RZĄDU WŁ. GRABSKIEGO.** Przed sądem w Warszawie stawał jako oskarżony o nieposzanowanie władzy Mieczysław Jabłoński, 100 letni weteran z 1863 r. Napisał on w r. 1925 list do marszałka Rataja, w którym ostro skrytykował ówczesny rząd Wład. Grabskiego (rząd podle postępuje itd.). Sędzia skazał staruszka na tydzień aresztu z zawieszeniem kary na 1 rok.

## Zasiłki dla bezrobotnych
### W KWIETNIU

Warszawa, 31 marca (tel. własny „Naprzodu“). Na posiedzeniu zarządu głównego funduszu bezrobocia w dniu 29 marca uchwalono preliminarz budżetowy na kwiecień b. r., przewidujący po stronie wpływów 3,750.000 złotych z tytułu wkładek ubezpieczeniowych za robotników — oraz 2,273.000 złotych po stronie wydatków na świadczenia ustawowe. Preliminarz budżetowy przewiduje nadto 2,988.000 złotych na świadczenia z tytułu państwowej akcji pomocy doraźnej. Preliminarz przewiduje, iż w kwietniu uprawnionych będzie do pobierania świadczeń z tytułu akcji ustawowej około 42.000 (w marcu około 59.000) bezrobotnych i około 47.000 (w marcu około 41.000) bezrobotnych z tytułu państwowej akcji doraźnej.

**CZY ARESZTOWANIE MORDERCY POLITYCZNEGO?** W listopadzie zamordowany został we Lwowie Michał Huck, Ukrainiec, podejrzany przez swych kolegów, że stoi na usługach policji. Morderstwo zostało dokonane w nocy, gdy Huk spał. Morderców miało być dwóch, ale na ślad ich nie natrafiono. Dopiero onegdaj przypadkowo aresztowano niejakiego Połotniuka, którego policja podejrzywa, że brał udział w zamordowaniu Huka jako „bojowiec“ ukraiński. Jako dalszych uczestników mordu aresztowano niejakiego Kulczyckiego oraz narzeczoną Połotniuka.

**„BIBUŁA“ KOMUNISTYCZNA ZDEPONOWANA NA DWORCU GŁÓWNYM WE LWOWIE.** Ku wygodzie pasażerów znajduje się na dworcu głównym tak zwana bagażownia, gdzie za pewną zapłatą można przechowywać pakunki. Po dwóch tygodniach, gdy nikt się po odbiór nie zgłasza, bagaż sprzedawany jest na licytacji. Onegdaj licytowano bezpańskie 4 skórzane walizy. Po stwierdzeniu ich zawartości okazało się, że znajdowały się w nich ulotki komunistyczne, drukowane w polskim i ukraińskim języku o wadze około 80 kg. Bagaż ten zakwestjonowała policja. Pomimo dochodzeń nie zdołano ustalić nazwiska „depozytora“ tych druków. W niektórych zakwestjonowanych ulotkach były podane uchwały, powzięte na kongresie komunistów w Gdańsku. Policja z tych pism zebrała wiele materjału obciążającego, przeciw aresztowanym przed kilku dniami komunistom za współudział w tych obradach. Druki te nadeszły do Lwowa z Katowic.

**POTWORNY HANDEL NIELETNIEMI DZIEWCZĘTAMI: 20—50 DOLARÓW ZA 13-LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ.** Ze Lwowa donoszą: Brygada sanitarno - obyczajowa lwowskiego Wydziału Śledczego po żmudnie przeprowadzonem śledztwie zdemaskowała tajny dom nierządu przy ul. Supińskiego l. 4, a właścicielkę tegoż Stefanję Masiukównę aresztowała. Szczegóły śledztwa są potworne i przypominają niektóre rozdziały sensacyjnej powieści Bethauera „Zakazana ulica“. Mianowicie Stefania Masiukówna wabiła do siebie nieletnie dziewczęta od 13 do 14 lat, poczem **sprzedawała je**, jak podaje oficjalnie raport polic., **„wiekszym przemysłowcom lwowskim“**, którzy nagradzali ją za to znacznemi kwotami pieniężnemi wahającemi się między 20—50 dolarami. Ofiary Masiukównej rekrutowały się przeważnie z pośród najbiedniejszych, które dawały się brać na lep obietnic swej protektorki w zamian za co ubierała je i obdarzała drobnemi kwotami pieniężnemi „na cukierki“. Policja zdołała stwierdzić, że w mieszkaniu Masiukównej odbywały się formalne bachanalje.

**ZŁODZIEJE UKRADLI... STRAŻ POŻARNĄ.** Urząd gminny w Nowem Siole powiat Żółkiew, zawiadomił urząd śledczy we Lwowie, o niezwykłej kradzieży. Mianowicie nocą nieznani złodzieje po rozbiciu kłódki skradli z gminnej szopy kompletną sikawkę ogniową z 6 wężami i podwoziem wartości 1.500 zł. Sikawka ta była lakierowana na czerwono i była jedyną sikawką nowosielskiej gminy. Urząd śledczy wdrożył dochodzenia i poszukiwania nietyle za złodziejami ile za sikawką.

**O „SEPARATKI“ DO TARN-AZOTU.** Tarnowskie „Hasło“ donosi: W pilnej a ważnej sprawie uruchomienia pociągów robotniczych z Tarnowa do Dąbrówki Infułackiej interwenjował poseł Ciołkosz u p. prezesa dyrekcji kolejowej Barwicza. Sprawa jest na dobrej drodze i pociągi robotnicze w najbliższym czasie zostaną uruchomione.

**Z ZAKOPANEGO.** Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszów we Lwowie ufundował w pensjonacie „Warszawianka“ w Zakopanem bezpłatne miejsce stypendyjne, na okres czterech miesięcy w roku, dla akademików, których rodzice są ubezpieczeni we wspomnianym Zakładzie.

—ooo—

## Z zagranicy

**WYROK O OSZUSTWO W SOWIETACH.** — Trybunał najwyższy na sesji w Taszkencie wydał wyrok w trwającym od miesiąca procesie przeciwko 24 funkcjonarjuszom zarządu prac irrygacyjnych w Azji środkowej, oskarżonym o popełnienie nadużyć przy wykonywaniu tych prac. Wyrokiem tym skazany został: b. szef administracji Rykunow na 6 lat więzienia, inni zaś oskarżeni na więzienie od 1 roku do 5 lat.

## REPERTUAR

### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popol.: „Upiory“ (gościnny występ Aleksandra Moissi'ego. Ceny popołudniowe); wieczór: „Faust“ (gościnny występ Aleksandra Moissi'ego).
Poniedziałek: „Faust“ (gościnny występ Aleksandra Moissi'ego).
Wtorek: „Żywy trup“ (gościnny występ Aleksandra Moissi'ego).
Środa: „Żywy trup“ (gościnny występ Aleksandra Moissi'ego).

### OPERETKA „NOWOŚCI“

Niedziela o godz. 3'30 popol.: „Białe fartuszki“; wiecz.: „Królowa przedmieścia“.

### KINOTEATRY

**Bagatela:** „Mężczyzna z przeszłością“.
**Corso:** „Biała niewolnica“.
**Nowości:** „Mężczyzna z przeszłością“.
**Promień:** „Ręce Orlaka“.
**Uciecha:** „Król królów“.
**Warszawa:** „Eskorta“.
**Sztuka:** „Dziecię cyrku“.



### RADJO

**Niedziela 1 kwietnia**

**Kraków** (566 m.). 10.15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Pogadanka dla rolników. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości. 18.45: Odczyt: „O legendzie Waśkowskiego“ — wygłosi red. Koniński. 19.10: Odczyt: „Rośliny na oknie i balkonie“ — wygłosi dr. Stefan Ziobrowski. 19.35: Odczyt: „Poeta-żołnierz ś. p. Józef Mączka“ — wygłosi podpułkownik dr. T. Piotrowski. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy, ewentualnie odczyt rządowy z Warszawy. 20.30: Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna.

**Warszawa** (1111 m.). 10.15: Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10: Koncert z Filharmonji. 14.00: Odczyty rolnicze. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji: utwory Cl. Debussy'ego. — 17.20: Rozmaitości. 19.10: Odczyt: „Czechosłowacja“ — wygłosi dr. M. Orłowicz. 19.35: Odczyt: „Dyplomacja polska w przeszłości“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 20.00: Odczyt: „Chiny“ — wygłosi prof. Bogdan Rychter. 20.30: Akademja w konserwatorjum ku czci ś. p. ks. Budkiewicza. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20: Komunikaty: policyjny i sportowy. 22.30—23.30: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“.

**Poniedziałek 2 kwietnia**

**Kraków** (566 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo - meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00: Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej. 17.45: Transmisja z Warszawy. 18.05: Odczyt: „Odrodzenie się uniwersytetu wileńskiego“ — wygłosi prof. dr. Michał Siedlecki. 18.30: Odczyt: „Prawo, a sprawiedliwość“ — wygłosi prof. dr. S. Golab. 19.10: Rozmaitości. 19.30: Prof. Henri Bernard: Lekcja francuskiego. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty, ewentualnie odczyt rządowy z Warszawy. 20.30 Koncert religijny: Motety religijne i „Siostra Angelica“, opera Pucciniego. 22.00—22.30: PAT i komunikaty.

**Warszawa** (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert gramofonowy. 15.00. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10: Koncert z Filharmonji dla młodzieży. 17.45: Audycja dla dzieci. 18.05: Wykład dla maturzystów: „Polska a Litwa w rozwoju dziejowym“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 18.30: Wykład dla maturzystów: „Rozwój parlamentaryzmu w Anglji“ — wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz. 19.10: Rozmaitości. 19.35: Lekcja francuskiego, p. Lucjana Roquigny. 20.00: Odczyt rządowy. 20.30: Koncert kameralny. 22.00: Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05: PAT. 22.20—22.30: Komunikaty: policyjny i sportowy.

# Drugie czytanie prowizorjum budżetowego oraz ustawy inwestycyjnej

## (Dokończenie piątkowego posiedzenia)

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 31 marca.

W dalszym ciągu posiedzenia po przemówieniach, które wczoraj podaliśmy, przystąpiono do głosowania.

Wniosek pos. tow. **Zaremby**, aby prowizorjum na czas od 1 kwietnia do 30 czerwca br. obracało się w granicach budżetu na 1927/28, został odrzucony w głosowaniu przez drzwi 169 gł. przeciw 141 gł.

Niemniej **odrzucono** wnioski także posła, postawione imieniem PPS w komisji budżetowej, aby

1) podnieść **uposażenia o łączną kwotę 68 milj.** (23% zwyżki);

2) podnieść kwoty na **roboty publiczne** o 12 milj. zł.;

3) na **popieranie produkcji rolnej** i meljoracji dodać 4,500.000 zł.;

4) na **kredyt ulgowy dla drobnych rolników** i pomoc przy scalaniu gruntów dodać 7.000.000 zł.;

5) na **emerytury i renty** dodać 38,500.000 zł.

W ten sposób **przyjęto w drugiem czytaniu** prowizorjum budżetowe wedle przedłożenia rządowego z **dodatkiem 31 miljonów na jednorazowy zasiłek dla urzędników**.

Trzecie czytanie z powodu sprzeciwu pos. Sochackiego (kom.) odłożono na sobotę.

Przystąpiono do II czytania

### USTAWY O INWESTYCJACH.

Poprzednio na wezwanie marszałka tow. **Daszyńskiego odbyło się posiedzenie komisji budżetowej**, na którem minister skarbu p. **Czechowicz** wyjaśniał, że plan inwestycyjny na 88 miljonów złotych jest oczywiście daleki od ideału, nie nadeszła jednak jeszcze chwila, żeby rząd mógł przyjść do programu, uwzględniającego wszystkie potrzeby kraju. Ministerstwo rolnictwa oblicza meljoracje rolne na 5 miljonów złotych. Koszta **regulacji Wisły** i budowy kanałów spławnych wyniosłyby około 100 milj. dolarów. Osuszenie błot poleskich w przybliżeniu nie da się obliczyć. Budowa szkół wyniosłaby około 4 miljardy. Do programu, obejmującego całokształt inwestycyjny, nie możemy przystąpić, nie wiedząc, czy konjunktura gospodarcza na to pozwoli. Rząd wystąpił z osobną ustawą dlatego, że wydatki przeznaczone na powyższe cele obejmują całość kosztów prac i mają być wydatne w ciągu dwóch lat. Do budżetu normalnego można było wstawić tylko połowę. Zarzut, że upośledzono wieś, jest niesłuszny. Jedna tylko pozycja zwiększenia kapitału zakładowego Banku Rolnego o 87 milj., dowodzi czegoś wręcz przeciwnego. Także wydatki na budowę szkół zwiększono z 5 na 15 miljonów.

W dyskusji przemawiał szereg posłów, poczem minister skarbu ponownie wyjaśnił w sprawie **akcji budowlanej**, że w 1927 r. i do marca b. r. podatek lokatorski przyniósł 7 miljonów zł., podczas gdy na akcję budowlaną wydano 104 miljony. Na podwyższenie sumy inwestycyjnej rząd nie może się zgodzić.

Pos. tow. **Prager** stawia wniosek, aby zamiast centralnego instytutu wychowania fizycznego zakładano odpowiednie instytucje po całym kraju, oraz domaga się wstawienia 3 miljonów na budowę **mieszkań dla kolejarzy** na kresach wschodnich.

W rezultacie dyskusji **podwyższono wydatki inwestycyjne**: o 3 miljony na budowę na kresach domów dla kolejarzy (**wniosek tow. Pragera**), o 9 miljonów (z 6 na 15) na budowę dróg, o 25 milj. na budowę szkół wiejskich i o 2 mill. na odbudowę kraju.

### REASUMCJA POWYŻSZYCH UCHWAŁ

Wobec tego, że powiększenie wydatków inwestycyjnych o 30 kilka miljonów spotkało się z opozycją rządu, zwołano z inicjatywy tow. Daszyńskiego ponowne posiedzenie komisji budżetowej, na którem na wniosek pos. Polakiewicza zreasumowano 12 gł. przeciw 9 powyższe uchwały, czyli **że przywrócono przedłożenie rządowe** na 88 miljonów.

Uchwała komisji w tem brzmieniu przyszła po uchwaleniu prowizorjum budżetowego do II czytania na **plenum Sejmu**.

Po referacie pos. Krzyżanowskiego pos. tow. **Prager** postawił wniosek o skreślenie 5 miljonów przeznaczonych na utworzenie funduszu kulturalnego.

Sprzeciwił się temu wnioskowi wicepremjer **Bartel**, który oświadczył, że ta suma przeznaczona jest na uzupełnienie budżetu ministerstwa oświaty, gdyż budżet ten nie wystarcza na popieranie polskiej twórczości naukowej, literackiej itd. Uczeni i literaci — w znacznej części żyją w nędzy. Twórczość naukowa nie doznaje wystarczającej opieki. Wysłanie choćby kilku pracowników naukowych zagranicę, jest niemożliwością z powodu braku środków. Wydanie dzieła naukowego, które nie może liczyć na zbyt, chociaż ma duże znaczenie dla kultury polskiej, staje się również niemożliwością. Na te właśnie cele pragniemy przeznaczyć 5 miljonów zł.

**Głosy**: To nie jest inwestycja.

Wicepremjer **Bartel**: Nie będę się spierał, choć podjąłbym się uzasadnić, że to jest inwestycja kulturalna i intelektualna. Z każdego grosza tego funduszu będzie zdana sprawa Najwyższej Izbie kontroli państwa i panom. Proszę nie podejrzewać, że kryje się w tem jakiś fundusz dyspozycyjny, albo że to ma być przeznaczone na zwalczanie jakichś dążeń narodowych. Pieniądze te będą przeznaczone dla wszystkich, **książki za te pieniądze wydane we wszystkich językach narodowości zamieszkujących Polskę** (oklaski w centrum i na ławach mniejszości narodowych). Jeżeli panowie z mniejszości zwrócą się do rządu, że nie są w stanie wydać jakiegoś dzieła, to je wydamy.

Pos. tow. **Marek**: W czyjej dyspozycji są te pieniądze?

Wicepremj. **Bartel**: W dyspozycji prezesa Rady ministrów.

Pos. tow. **Prager** wycofuje swój wniosek o skreślenie tych 5 miljonów.

Po słowie końcowem referenta ustawę **uchwalono w III czytaniu z odrzuceniem zgłoszonych poprawek**.

### O KOMISJĘ DLA BADANIA NADUŻYĆ WYBORCZYCH

Pos. **Bagiński** (Wyzwolenie) uzasadniał wniosek o wybór komisji nadzwyczajnej dla zbadania nadużyć przy ostatnich wyborach. Wniosek **uchwalono prawie jednogłośnie**.

### O AMNESTJĘ POLITYCZNĄ

Pos. **Zahajkiewicz** (Ukr.) motywował wniosek nagły o amnestję dla więźniów politycznych. Nagłość **uchwalono 175 gł. przeciw 172** głosowaniem przez drzwi.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne dziś w sobotę.

# Trzecie czytanie prowizorjum budżetowego i ustawy inwestycyjnej

## Wielkie awantury komunistyczne

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 31 marca.

Na dzisiejszem rannem posiedzeniu Sejmu w czasie III czytania prowizorjum budżetowego doszło do burzliwych zajść w Izbie. **Zajścia zostały sprowokowane wyłącznie przez drobną grupę posłów komunistycznych, nie umiejących, czy też świadomie nie chcących uszanować powagi Sejmu, zostały jednak dzięki taktownemu i stanowczemu wystąpieniu marszałka tow. Daszyńskiego natychmiast uśmierzone.**

Przebieg posiedzenia był następujący:

Pos. **Czuczmaj** (Sel-rob prawica) zapowiada walkę z faszystowskim terorem i wskazuje na politykę wynaradawiającą Ukraińców.

Pos. **Walnicki** (Sel-rob lewica) rozpoczyna przemówienie **po ukraińsku**, co wywołuje protesty na prawicy.

Marszałek tow. **Daszyński**: Rozumiem potrzebę Ukraińców przemawiania w ich pięknym języku, jednak regulamin Izby musi być bezwzględnie zachowany (oklaski).

Po tem oświadczeniu marszałka pos. Walnicki **zakłada protest przeciwko wyłączności używania języka polskiego w obradach Sejmu**, poczem w języku polskim omawiał nadużycia wyborcze stosowane zwłaszcza wobec Ukraińców.

Głosy na lewicy: to robiono wszędzie!

Pos. **Sanojca** („jedynka") coś krzyczy.

Tow. **Reger** (do p. Sanojcy): Pan tym sztuczkom zawdzięcza mandat!

### AWANTURA KOMUNISTÓW

Pos. **Pochmarski** (jedynka) stawia wniosek o zamknięcie dyskusji.

Pos. **Sochacki** (komunista) protestuje przeciw odcięciu go od głosu. Gdy mimo tego protestu uchwalono zamknięcie dyskusji komuniści rozpoczęli hałaśliwą obstrukcję, bijąc w pulpity i trąbiąc na jakimś **instrumencie**.

Marszałek tow. **Daszyński** przywołuje posła Sochackiego dwukrotnie do porządku z zapisaniem do protokołu i przestrzega go przed wydaleniem z sali. Gdy pos. Sochacki nie przestaje hałasować, marszałek tow. Daszyński **zarządza przerwę na 5 minut, poleca opróżnienie galerji z publiczności oraz poleca straży marszałkowskiej, by w razie, gdyby pos. Sochacki nie opuścił sali posiedzeń dobrowolnie, usunęła go.** Podczas przerwy grupka posłów komunistycznych hałasuje w dalszym ciągu. **Pos. Sochacki wobec oporu został przez straż marszałkowską na rękach wyniesiony do kuluarów.**

**Podczas tego doszło do ostrej wymiany zdań i starcia między posłami komunistycznymi a posłami PPS.** Jednemu z posłów komunistycznych **wyrwano trąbkę automobilową, którą oddano marszałkowi.**

Po uspokojeniu się, zabrał głos marszałek tow. **Daszyński**: Próby sterroryzowania czterystukilkudziesięciu posłów przez pięciu ludzi, **próby sponiewierania parlamentu jako przedstawicielstwa całego narodu zapomocą takich środków i tego nikczemnego mechanizmu** (tu tow. Daszyński pokazuje Izbie odebraną jednemu z posłów komunistycznych trąbę automobilową) są tego rodzaju, **że oświadczam publicznie i uroczyście, że każda taka próbę na podstawie danej mi przez ustawę i regulamin władzy zduszę w zarodku!** (oklaski). Za wyprawianie hałasów i używanie tego instrumentu **wykluczam posła Henryka Bittnera** (komunista) na jedno posiedzenie i posła **Rosiaka** (komunista) na jedno posiedzenie i wzywam ich, by wyszli z sali, natomiast przywołuję do porządku z zapisaniem do protokołu posłów Gawrylicha i Walnickiego (Ukraińcy).

# Uchwalenie prowizorjum budżetowego i ustawy inwestycyjnej w trzeciem czytaniu

## Przyjęcie wniosku PPS o przyspieszenie wypłaty zasiłku dla urzędników

*(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")*

Warszawa, 31 marca.

Po przerwie referent pos. **Krzyżanowski** w krótkiem przemówieniu prosił Izbę o przyjęcie wniosku rządowego **z uwzględnieniem poprawki tow. Kuryłowicza, domagającej się, by jednorazowy zasiłek dla funkcjonarjuszy państwowych był wypłacony w dwóch równych ratach: 20 kwietnia i 20 maja br.**

Po odrzuceniu **poprawki posła Rybarskiego endecy opuścili salę obrad.**

W głosowaniu **prowizorjum zostało przyjęte w trzeciem czytaniu.**

Przyjęto również rezolucję Komisji (postawioną przez tow. Zarembę) w sprawie **utworzenia państwowych urzędów pośrednictwa pracy w nowopowstających ośrodkach robotniczych, w pierwszym rzędzie w Tarnowie.**

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach z poprawkami posła Stolarskiego (Wyzwolenie) podwyższającemi sumę przeznaczoną **na odbudowę wsi**, zniszczonych przez wojnę o 2 miljony złotych, na regulację rzek o 15 miljonów zł., i na budowę szkół powszechnych o 38 miljonów złotych.

Następne posiedzenie Sejmu o godzinie 7 wieczorem. Będzie to posiedzenie formalne dla zajęcia się ewentualnemi zmianami Senatu w uchwałach Sejmu.

# Radjo w szkołach wiejskich

**Warszawa**, 31 marca (tel. własny „Naprzodu"). Dnia 30 marca odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja międzyministerjalna **w sprawie budowy radjoodbiorników w szkołach wiejskich i budynkach gminnych.**

# Prowizorjum budżetowe w Senacie

## Zmiana uchwał Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 31 marca.

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godzinie 4'30 popołudniu ślubowaniem tych senatorów, którzy nie zdążyli złożyć ślubowania poprzednio. Między innemi złożył ślubowanie tow. **Andrzej Strug.**

Przystąpiono do prowizorjum budżetowego, które referował sen. **Szarski** (jedynka), prosząc Izbę o przyjęcie prowizorjum bez zmian. Następnie przemawiali senatorowie: **Horbaczewski** (Ukrainiec) **przeciw**, ks. **Albrecht** (chadek) **za**, **Schreiber** (Żyd) **za**, **Hassbach** (Niemiec) **za**, **Januszewski** (Wyzwolenie) **przeciw**, wreszcie tow. **Sokołowski** oświadczając, że wprawdzie prowizorjum jest koniecznością państwową, ale **PPS nie może za niem głosować** w tych warunkach, gdy uchwalenie prowizorjum jest równoznaczne z rozpatrzeniem budżetu na kwartał.

W głosowaniu Senat **przyjął prowizorjum w brzmieniu rządowem, bez zmian.**

Przystąpiono do **projektu ustawy o inwestycjach.** Referował sen. **Szarski**, prosząc o **odrzucenie poprawek Sejmu i przyjęcie** projektu w brzmieniu rządowem.

Sen. **Januszewski** ponawia poprawki Wyzwolenia, sen. **Schreiber** wypowiada się za projektem rządowym.

P. wicepremjer **Bartel** domaga się przyjęcia bez zmian.

Tow. **Kopciński** kładzie nacisk na konieczność inwestycyj w dziedzinie szkolnictwa powszechnego.

W głosowaniu **wszystkie poprawki odrzucono i przyjęto projekt w brzmieniu rządowem.**

Następne posiedzenie Senatu około 20 kwietnia.

# Obrady nad budżetem

## Demagogiczny występ posła Warskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

**Warszawa**, 31 marca.

Na wieczornem posiedzeniu Sejm przystąpił **do dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok** 1928/29.

Pierwszy zabrał głos poseł **Warski** (komunista), wygłaszając znane wszystkim **frazesy komunistyczne, przeplatane niewybrednemi napaściami na PPS.** Gdy poseł Warski zaczął odczytywać jakąś deklarację — czego zabrania regulamin — marszałek tow. Daszyński **po zwróceniu uwagi na przekroczenie regulaminu, p. Warskiemu głos odebrał.**

Następnie zabrał głos marszałek tow. Daszyński i w jednem przemówieniu **wykazał nicość i blagę ideologii komunistycznej**, ilustrując swoje przemówienie jaskrawemi przykładami z życia politycznego, społecznego i gospodarczego Rosji.

Następnie zabrał głos tow. **Czapiński.** W tej chwili (godzina 9 wieczorem) przemówienie tow. Czapińskiego trwa.

—ooo—

# Rozdział referatów budżetowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 31 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej dokonano rozdziału referatów budżetowych w sposób następujący:

Referent generalny oraz sprawa rent i emerytur — poseł **Krzyżanowski** (Be-Be); Sejm, Senat, prezydent Rzplitej i Izba kontroli państwa — pos. **Wyrzykowski** (Wyzwolenie); prezydjum Rady ministrów i min. spr. wewn. — pos. **Polakiewicz** (Be-Be); sprawy zagraniczne — pos. **Dąbski** (Str. Chł.); wojsko — pos. **Kościałkowski** (Be-Be); skarb — pos. **Holyński** (Be-Be); sprawiedliwość — pos. **Rosmarin** (Żyd); przemysł i handel — pos. **Zarański** (Be-Be); komunikacja — **tow. Kaczanowski** (PPS); rolnictwo — pos. **Stadnicki** (Be-Be); oświata — pos. **Stypiński** (Be-Be); roboty publiczne — pos. **Chądzyński** (NPR); praca — publiczne — pos. **Chądzyński** (NPR); praca — pos. W. **Malinowski** (Wyzw.); poczta — pos. **Socha** (Str. Chł.).

—ooo—

# Rozłam w rządzie sowieckim

## Ustąpienie Cziczerina

**Sztokholm**, 31 marca (PAT). „Sztokholm Tidningen" donosi z Moskwy, że **dni Cziczerina są policzone.** W kołach zbliżonych do komisarjatu ludowego oświadczają, że Stalin doszedł wobec obecnej trudnej sytuacji do przekonania, że jedyną możliwością uratowania stronnictwa komunistycznego od upadku jest trzymanie się **kursu lewicowego** nawet na wypadek, gdyby przez to Unja sowiecka została zupełnie izolowana. Cziczerin oświadcza, że taki kurs **przekreśli całą jego 10-letnią pracę** w dziedzinie polityki międzynarodowej, wobec czego musi on **podać się do dymisji.**

# Senator Bolesław Limanowski obywatelem honorowym Radomia

Zamieszczamy poniżej tekst listu prezydjum Rady miejskiej Radomia, zawiadamiającego tow. Limanowskiego o nadaniu mu obywatelstwa honorowego tego miasta.

**Czcigodny towarzyszu-senatorze.**

Z radością śpieszę Was zawiadomić, że Rada Miejska miasta Radomia, której mam zaszczyt przewodniczyć, na posiedzeniu swem w dniu 29 marca 1928 roku powzięła jednomyślną uchwałę przez akłamację nadania Wam, Czcigodny Towarzyszu, Honorowego Obywatelstwa miasta Radomia, oraz nadania nowozbudowanej kolonji mieszkań robotniczych na przedmieściu Żakowice nazwy „Kolonja robotnicza im. Bolesława Limanowskiego".

Donosząc o tem, proszę Was, byście zechcieli przyjąć ten skromny wyraz hołdu naszego miasta.

**Dr. Stanisław Kelles-Krauz**, senator,
prezes Rady Miejskiej miasta Radomia.

**Radom**, dnia 29 marca 1928 r.

# Tragiczny raid motocyklowy

## Przyjazd 84 motocyklistów do Krakowa — cztery wypadki

Wczoraj koło godziny 4 pop. rozpoczęli przybywać do Krakowa członkowie raidu motorowego, który odbywa się z **Kolonji przez Niemcy, Czechosłowację, Polskę, Węgry do Drezna.** Motory przebiegły przez ul. Florjańską rynek główny, ul. Wiślną do koszar gen. Dąbrowskiego na ul. Zwierzynieckiej. Ze 124 motocyklów, które wyjechały wczoraj z Bytomia, **przybyło do Krakowa 84.** Wszyscy przybyli w dobrej postawie. Między nimi przyjechała jedna **kobieta Hanni Kohler** z Berlina.

W drodze na terenie polskim zdarzyły się **4 wypadki. Pod Kalwarją E. Moeger ze Szpandawy spadł z motocyklu i doznał złamania podstawy czaszki.** Przewieziono go w groźnym stanie do szpitala w Krakowie. **Koło Izdebnika zaszedł drugi wypadek. Uległ tam katastrofie Antoni Fleischmann z pod Monachium.** Wpadł on z motorem do fosy i doznał silnych obrażeń na całem ciele. Po Fleischmana wyjechała karetka pogotowia ratunkowego z Izdebnika i przywiozła go do szpitala Bonifratrów. **Koło mogilańskiej rogatki** nastąpił trzeci wypadek. **Doznał silnych obrażeń Józef Krattentaler.** Przewieziono go również do szpitala Bonifratrów.

Czwarty motocyklista Jerzy Bauer opatrzony został na pogotowiu ratunkowem. Doznał obrażeń na nodze. **Dziś o godz. 3 rano odjechali uczestnicy raidu przez Myślenice, Jabłonkę do Czechosłowacji, dalej do Węgier i Drezna**, gdzie zakończy się raid.

# TELEGRAMY

## Rokowania w Królewcu

### WALDEMARAS NIE CHCE MIEĆ ŚWIADKÓW

**Gdańsk**, 31 marca (PAT). Według doniesień z Królewca premjer Waldemaras nie udzielił pozwolenia na wyjazd do Królewca na konferencje polsko - litewską naczelnemu redaktorowi dziennika „Rytas", organu Ch-D oraz naczelnemu redaktorowi dziennika „Lietuvos Zinios", organu narodowych socjalistów. Zarządzenie to wywołało w kołach litewskiej prasy opozycyjnej wielkie wzburzenie.

### PRACE DELEGACYJ

**Królewiec**, 31 marca (PAT). W ciągu wczorajszego wieczoru i dzisiejszego rana każda z delegacyj pracowała usilnie w swoich biurach nad ustaleniem szczegółów programu. Następne posiedzenie plenarne obu delegacyj odbędzie się **dziś w godzinach** popołudniowych i poświęcone ma być zagadnieniu programu obrad.

—ooo—

### SPENSJONOWANIE PROF. GŁĄBIŃSKIEGO

**Warszawa**, 31 marca (tel. własny „Naprzodu"). Wódz endecji lwowskiej, senator dr. Stanisław Głąbiński, profesor ekonomji politycznej na uniwersytecie lwowskim, który ukończył obecnie 65 lat został decyzją prezydenta Rzplitej przeniesiony w stan spoczynku.

### WYCIECZKA POLSKA W JUGOSŁAWJI

**Białogród**, 31 marca (PAT). Wczoraj o godz. 9 przybyła tu wycieczka uczniów i **profesorów** szkół polskich. Członków wycieczki powitał na dworcu komitet profesorów szkół białogrodzkich, delegacja klubu polsko - jugosłowiańskiego, jeden z wyższych urzędników z poselstwa polskiego w Białogrodzie i delegacje wszystkich szkół białogrodzkich. Przemówienia powitalne wygłosili prof. Iwanowicz i attache prasowy poselstwa polskiego Glinka. W imieniu członków wycieczki odpowiedział prof. Gałecki, dziękując za serdeczne przyjęcie. O godz. 13.30 klub polsko - jugosłowiański wydał na cześć przybyłych śniadanie, wieczorem odbył się bankiet urządzony przez ministra oświecenia publicznego.

### TRAKTAT HANDLOWY Z ŁOTWĄ

**Ryga**, 31 marca (PAT). Sejm łotewski ratyfikował wczoraj wieczorem porozumienie handlowe z Polską jak i tymczasowy traktat handlowy.

### ŚMIERĆ ZADECYDOWAŁA O WYBORZE PREZYDENTA AMERYKI

**Nowy Jork**, 31 marca (PAT). Senator Frank Willis (Ohio), który jako republikański kandydat na prezydenta toczył ostrą kampanję przeciw Hooverowi, zmarł nagle w czasie przemówienie w Delavare skutkiem apopleksji. Śmierć jego zmienila gruntownie sytuację, ponieważ Hoover otrzyma obecnie prawdopodobnie wszystkie głosy w stanie Ohio.

# Związki i zgromadzenia

**KLUB RADCÓW MIEJSKICH PPS** odbędzie posiedzenie **w niedzielę 1 kwietnia o godz. 3 po południu** w lokalu OKR, ul. Dunajewskiego 5, II p.

**Prezydjum.**

**LUDWINÓW.** Zgromadzenie dzielnicowe odbędzie się w niedzielę 1 kwietnia o godz. 6 wieczór w lokalu p. Glajcara przy ul. Tureckiej. Referuje tow. Ziffer.

**ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMOWYCH** odbędzie się w niedzielę 1 kwietnia o godzinie 4 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

**ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ** odbędzie się w niedzielę 1 kwietnia o godzinie 6 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro.

**BACZNOŚĆ PIEKARZE!!** Zarząd oddziału zw. zaw. robotników przemysłu spożywczego w **Wadowicach**, uprasza wszystkich towarzyszy piekarzy, by omijali piekarnię **W. Trzopa w Zembrzycach** (ad Sucha), który ogłasza w „Kurjerku", że potrzebuje piekarza, ignorując Związek i nie chcąc załatwić sprawy złączonej z pretensjami naszego członka.

# Nadzieja na dalsze rokowania polsko-niemieckie

**Berlin**, 31 marca (PAT). „Berliner Tageblatt“ twierdzi, że rozmowy, jakie poseł niemiecki Rauscher nawiązał z rządem polskim w sprawie umowy osiedleńczej i dekretu o strefie pogranicznej, nie wydają się beznadziejne i że **doprowadzą one powoli do podjęcia rokowań.** Będzie można być zadowolonym — pisze dziennik — jeżeli dzięki tym ponownie nawiązane nici nie zostaną teraz zerwane i jeżeli uda się uniknąć zaostrzenia sytuacji.

# Z życia robotniczego

—o—

### ZE ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

We środę 28 marca odbyło się w Domu Robotniczym w Krakowie wielkie zgromadzenie pracowników gminnych zakładów użyteczności publicznej pod przewodnictwem tow. Kustowskiego. Referaty o dotychczasowych rezultatach długiej walki o poprawę bytu pracowników miejskich wygłosili tow.: r. m. Dr. Rosenzweig i Karton, przedstawiając zgromadzonym pracę zarządów obydwu oddziałów Związku oraz taktykę magistratu ciągłego zwlekania ukończenia tej sprawy. Po przemówieniach tow. r. m. Kluczki oraz Trębacza i Stoleckiego, zgromadzeni uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zgromadzeni pracownicy miejskich zakładów użyteczności publicznej, wysłuchawszy sprawozdań o obecnym stanie akcji prowadzonej przez zarządy oddziałów przy wybitnem współdziałaniu klubu radzieckiego PPS. — **protestują energicznie przeciwko odwlekaniu przez prezydjum miasta załatwienia postulatów robotniczych**, a wyrażając zarządom oddziałów i klubowi radców socjalistycznych swoje zaufanie, postanawiają **poprzeć wysiłki swego przedstawicielstwa w każdy dostępny sobie sposób** w wypadku, gdyby prezydjum miasta w dalszym ciągu wzbraniało się przyznać pewne prawa robotnikom, czy też próbowało robotników pewnych zakładów od praw tych wyłączyć względnie chciało prawa już zdobyte odebrać. — Zgromadzeni zawsze są gotowi zarządzenia zarządów wykonać“.

Przed porządkiem dziennym, na wniosek zagajającego zgromadzenie tow. r. m. Ziffera, zebrani uchwalili z entuzjazmem wysłać towarzyszowi Daszyńskiemu gratulacje z okazji wyboru marszałkiem Sejmu. Śpiewem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono imponujące swoją powagę zgromadzenie.

ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.